

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości większa petitem za 1 ras 6 centów.

Nekrologja lub Korrespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Łukasza ew.
Jutro: Piotra z Alk.
Pojutrze: Felicjana b.

Grecko-katolickie:
Fłomy ap.
Serhya.
Pełahii.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, koszy (rogacze), przepiórki, dąskie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, karapatwy, liay, majęce, korsuki, słonki, jaszabki, głuszcze, eisztrwie i na ptactwa wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 27 m.
Zachód „ o 5 g. 00 m.
Barometr 758. Zmienne.

W sprawie projektu nowej ustawy podatkowej.

Sprawozdanie komisji, wybranej przez lwowską Izbę rękodzielniczą, dla wydania opinii Izbie handlowo-przemysłowej, (a względnie mającemu się odbyć we Lwowie wiecowi) o projekcie rządowym nowej ustawy podatkowej, przedłożonej Radzie państwa, opiewa:

Komisja, po otrzymaniu opinii w tej sprawie od wielu korporacji z prowincji, i po głębszym zastanowieniu się, przysłała do tych rezultatów, że projekt tej ustawy wprowadzie technie duchem i tendencją sprawiedliwego wymiaru podatków istniejących i przy obecnie praktykowanych ustawach podatkowych, ale mimo to nasuwa się obawa, że mogą nastąpić jeszcze większe obciążenia na klasę, która z pracy rąk żyjąc, od tej pracy podatki opłaca.

JEKsc. minister skarbu, przy wniesieniu tej reformy podatkowej w Izbie posłów Rady państwa podniósł, jako główny cel tej reformy, równomierny rozkład podatków bezpośrednich, przyznanie uwolnienia, a względnie ulgi w opodatkowaniu gospodarczo-słabym podatującym, a nareszcie podniesienie moralności podatkowej.

Tak wzniosły cel polecałby się bardzo podatującym do poparcia go w zupełności, gdyby postanowienia reformy we wielu częściach nie prowadziły do wręcz przeciwnych temu celowi rezultatów, a nadto, bardzo obszerne pole do fiskalizmu nie obudzało obawy podatujących o nałożenie na nich obowiązku zawiadamiania o swych dochodach; w razie zaniedbania zaś tegoż obawę o nakładanie bezpotrzebnych w tak częstych wypadkach kar, wskutek czego dochody z tychże kar wytworzyłyby nowe źródło dochodów dla skarbu, któreby jako znaczny nowo wprowadzony podatek uważać należało.

Ta grożąca sytuacja nie oddziała wcale korzystnie na umoralnienie podatkowe, ani zachęcająco do współdziałania podatujących przy opodatkowaniu.

Ogromny obszar taryfy do repartycji podatku kontyngentalnego jest do oceny wartości zewnętrznych znamion dla podatujących niezrozumiały; również obudza obawę, że mimo, obszernych granic komisji szacunkowej, nie daje pewności skutecznienia sprawiedliwego rozkładu podatku.

Projekt rządowy jest niestety rozwlekły i skomplikowany, zawiera bowiem wiele wstrętnych (jak np. kar) postanowień, a co do wymiaru udziałów w opustach podatkowych na sprawiedliwości się nie opiera.

Nareszcie nie można dostrzedz w nim głównie wytkniętego celu kierującego zasadą, w którejby wszystkie postanowienia ustawy wyprowadzać się miały, co jest niezbędnym warunkiem do ułożenia jasnej a niezbyt rozwlekłej ustawy.

Wyluszczywszy ogólną charakterystykę, postanowiła komisja przedstawić następujące zmiany, które uważa za nieodzowne, by nowa ustawa podatkowa odpowiedziała swemu założeniu, dalej postanowiła zaproponować, że gdyby Izba handlowo-przemysłowa lwowska, nie poparła tych minimalnych żądań naszych, zwołać ogólny wiec opodatkowanych w najkrótszym czasie do Lwowa dla podjęcia uchwał w tej sprawie.

Zmiany powinny być w następującym kierunku:

1. Rozszerzenie uwolnienia gdzie niektórych rękodzielników od podatku zarobkowego.

2. Ustanowienie uwolnień na wychowanie dzieci, obliczając przynajmniej 5 proc. od wykazanego dochodu, podlegającego podatkowi zarobkowemu, jeżeli ten nie przekracza 2000 zł. aw., na każde pojedyncze dziecko aż do 18. roku życia, bez względu, ile ich podatujący posiada, jeżeli te dzieci nie posiadają żadnego dochodu lub majątku.

3. Wyraźne określenie w art. IV., §§. 11, 86 i 88, że podatki pobierane od domokrażców i agentów cudzoziemskich mają być obracane na opusty podatków, według przepisów niniejszej ustawy.

4. W artykule VI., by podatek kontyngentalny, mianowicie w naszym kraju, nie był wymierzany wedle dochodu podatku, obliczanego w r. 1893, ale wedle rzeczywistego dochodu z r. 1890, w którym to roku właśnie nastąpiła równowaga w budżecie państwa, wskutek zaprowadzonego podatku spirytusowego, który to podatek najbardziej obciążył kraj nasz, podwajając płaconą sumę podatków państwowych.

5. Wysokość opustów dla rękodzielników i przemysłowców w myśl art. VIII., aby była sprawiedliwą, ma być obliczana w potrójnym, a nie w podwójnym wymiarze, tj. 30 proc., a nie 20 proc., gdyż obecnie kto ma z gruntu dochodu 1000 zł. płaci podatku 227 zł. obliczonego podług katastru na 15 lat, według projektu ustawy, otrzyma opust w pojedynczej wysokości tj. 10%, czyli 22 zł. 70 ct.; opłacać zaś będzie podatek osobistodochodowy 9 zł. 20 ct., otrzyma opustu 13 zł. 50 ct.; kto ma dochodu 1000 zł. w domu, płaci obecnie 266 zł. 67 ct., otrzyma opustu 10%, czyli 26 zł. 67 ct.; a płacąc podatek osobistodochodowy 9 zł. 20 ct., otrzyma czysty opust 15 zł. 27 ct.

Zaś rękodzielnik i przemysłowiec, mający dochód z zarobkowości 1000 zł. opłaca podatku 100 zł., według projektu ustawy otrzyma opustu, według podwójnego wymiaru tj. 20%, co uczyni 20 zł.; płacąc dodatek osobisto dochodowy 9 zł. 20 ct., otrzyma opustu tylko 10 zł. 80 ct.; a nie należy przeoczyć tego, że rękodzielnik i przemysłowiec musi pracować z narażeniem zdrowia, aby ten dochód otrzymał.

6. W ustawie w art. X. powinno być wyraźne postanowienie, by i po r. 1897 na dalsze okresy nadwyżki z podatków osobistych domokrażców itd. użyte były na opusty dalsze bez przerwy, w myśl art. VIII. i §. 11, niniejszej ustawy.

7. §. 5. ustawy powinien być zmieniony w ten sposób, aby rękodzielnik, który i z dwoma robotnikami pracuje, mógł także być uwolnionym od podatku, jeżeli zarobek jego nie przewyższa sumy potrzebnej koniecznie do życia, a stosownie do ilości mieszkańców zastosowanej, tj. 150, 300, 400 i 500 zł., które to sumy powinny być od podatku zarobkowego wolne. Podatek ten ma być opłacany dopiero wtedy, jeżeli np. ktoś ma uwolnioną kwotę 150, 300, 400 lub 500 zł., a w przyszłości wykaże się, iż dochód jego jest większy od uwolnionej kwoty w podatku zarobkowym, natenczas każda nadwyżka zarobku ma być podwójnie opłaconą. Np. jeżeli wykaże się dochód zarobkowy wyższy o 10 zł. od uwolnionej kwoty, przeto należy tyle doliczyć do sumy podlegającej opłacie tj. ma płacić od 20 zł. i w takim stosunku należy postępować, aż do zniesienia wolnej od podatku sumy.

8. Postanowienie w §§. 13 i 22, by członkowie komisji dla podatku zarobkowego, przez rząd mianowani, mieli tylko głos doradczy.

9. By maszyny w myśl §. 37, przy wyrobach rękodzielniczych używane, opodatkowane były do przybliżonej siły, jaką zastępują ręcznego robotnika, a mianowicie:

Maszyna poruszana przez jednego człowieka wykonać może tyle, ile pięciu robotników ręcznych, zaś maszyna o sile jednego konia produkować może przedmiotów rękodzielniczych za 25 robotników ręcznie pracujących.

10. W taryfie, rozdział II., taksy zasadnicze, które są stanowczo za wysokie, należy zniżyć i utworzyć trzy kategorie, zamiast projektowanych 2, a mianowicie:

I. a. przy użyciu nie więcej niż 3 robotników w miejscowościach:

od 1000 m.	do 10.000 m.	nad 10.000 m.
złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.
75	— 90	1 20
3 —	3 60	4 80

b) przy użyciu nie więcej niż 6 robotników w miejscowościach:

o 1000 m.	do 10.000 m.	nad 10.000 m.
złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.
1 50	1 80	2 40
6 —	7 20	9 60

c) przy użyciu więcej nad 6 robotników jak w taryfie.

II. przy samoistnym prowadzeniu z własnych materiałów:

a) przy użyciu 3 robotników miejscowościach:

o 1000 m.	do 10.000 m.	nad 10.000 m.
złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.
1 25	1 50	2 —
5 —	6 —	8 —

b) przy użyciu do 6 robotników w miejscowościach:

o 1000 m.	do 10.000 m.	nad 10.000 m.
złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.
2 50	3 —	4 —
10 —	12 —	16 —

c) przy użyciu nad 6 robotników jak w taryfie.

11. Co do kar: wszystkie kary wymierzone przy podatku zarobkowym mają być w tym samym powiecie lub okręgu, gdzie wymierzone zostały, na zniżenie podatku zarobkowego użyte; zaś kary wywierzone przy podatku osobistodochodowym mają wpływać do funduszu tegoż, nie jak projekt rządowy wymaga dla skarbu i na fundusz ubogich.

Członkowie komisji: Stanisław Niemczynowski przewodniczący, Ignacy Dżbański, Ferdynand Kindel, Szczęsny Bednarski, Jan Krach, Ferdynand Ohly sekretarz.

PS. Uprasza się wszystkie korporacje rękodzielnicze w kraju, by raczyły, w razie dostrzeżenia braków w powyższych żądaniach swe zapatrywania na ręce przewodniczącego komisji przystać.
Lwów 15. października 1892.

Teatr słoweński w Lublanie.

Pierwszy narodowy teatr! Uczuciem usprawiedliwionej dumy napelnia to słowo serce każdego patrioty, bo scena narodowa to znak widomy żywotności i siły społecznej. Przypominamy sobie jeszcze ową uroczystą chwilę, w której Czesi witali pierwsze „diwadło“ swoje nie wzniesione ofiarami bogatych jednostek, lecz ofiarami szerokich

warstw ludowych. Cały naród czeski stał się tu mecenasem sztuki ojczyźnej — a dziś drugi szczepek pobratymczy temi samymi stąpa śladami, bo oto muza słoweńska pozdrawia z pierwszej sceny narodowej dzieci słoweńskiej krainy, które nie szczeniły żadnych ofiar, by zbudować jej wspaniałą świątynię.

Korespondent *Dzien. Pozn.* pisze z Lublany:

„Gdy posłuszny życzeniu waszemu i własnemu popędowi udałem się do Lublany i zasiadłem wśród braci słowiańskich, czekających na upragnione i ukochane dźwięki ojczyźnej sztuki, uderzył mnie jakiś dziwny uroczysty nastrój, jakaś potężna a wymowna cisza wśród zebranego ludu. Ze wszystkich stron bliskich i dalekich przybyli Słoweńcy, by stać się świadkami uroczystego widowiska, a chłop czy uczonec, polityk czy przemysłowiec, rolnik czy mieszczanin wszyscy oni zdawali się mówić: Jesteśmy narodem i składamy do wód żywotności naszej!

I była cisza, jakby anioł słowiański zawisł nad salą i białym skrzydłem musnął lud słowiański, i była cisza mistyczna nieomal, wśród której słychać było tylko bicie serc słowiańskich. Nie literaccy gurmandzi, nie przerafinowani estetycy, nie nerwowcy spragnieni artystycznych wzruszeń zasiedli w krzesłach i łóżach teatralnych, lecz naród, naród kochający swój język całą duszą, naród nie szukający sztuki dla sztuki, lecz objawienia narodu w sztuce.

Gdy w oznaczonej godzinie podniosła się kurtyna wystąpił na scenę jeden z najlepszych aktorów słoweńskich Borstnik i wygłosił prolog poety Funleka przejęty ciepłem prawdziwie patriotycznym i ubrany w formę prawdziwie artystyczną. Treść prologu, to historia słoweńskiego ludu, na której błyszczą srebrne lzy poety, to wielka dziejowa tragedia i prorocstwo promiennej przyszłości, które przenikało serce, elektrykowało i w nieopisanym zachwycie wprawiało publiczność. A gdy ze sceny płynęły słowa natchnione, podnosiła się kilkakrotnie za trybuną mowy druga kurtyna odsłaniając przed oczami widzów żywe obrazy, wspaniałe ilustracje prologu. Skończył Borstnik przemówienie swoje, zmilkły grzmiące oklaski, a po chwili znów się podniosła zasłona i poecie Jurdicowi przypadł zaszczyt odezwać się w dzień otwarcia „Słoweńskiego Gledalista“ do narodu swego słynną tragedją „Veronica Deseniska“. Treść tej sztuki zaczerpnięta jest z opowieści ludowych, zebranych przez Smicklana (Povjesti hrvatske) i porusza się w granicach odwiecznego a jednak zawsze zajmującego tematu miłości dwóch młodych istot, krępowanej wolą rodziców. Młody hrabia celijski kocha się w Weronice, słoweńskiej dziewczynie, która do kraju swego całą duszą jest przywiązana i żeni

się z nią wbrew woli ojca, zabierając ją potajemnie do hrabiowskiego zamku. Ojciec dowiaduje się o nieposłuszeństwie syna i postanawia srogo się zemścić. Więc przybywa na zamek, uprowadza nowożeńca, a biedną dziewczynę każe spalić na stosie, jako czarownicę.

Być może, że estetycy surowi w obec tej słoweńskiej tragedji chmurzyliby gdzieś gdzie oblicza swoje, ale mimo licznych usterek nikt nie odmówi sztuce dramatycznego napięcia i patriotycznego ciepła, które w prawdziwy zachwyt wprawiały publiczność. Z głębokim przyjęciem słuchano słów gorącej patriotki, i zrenice błyszcząły słodkim upojeniem a serca drżały z rozkoszy. Ta burza oklasków, te wywoływania artystów, te mimowolne okrzyki radości, te gorące dysputy po skończonym widowisku, trudno to wszystko opisać i ująć w całość organiczną.

Z wszystkich nieomal krajów słowiańskich nadesłano szczęśliwym Słoweńcom telegraficzne powinszowania w dzień wielkiego święta, a pragskie „Narodne Divadlo“ reprezentował na miejscu p. dyrektor Szubert, który nader pochlebnie się wyrażał o występach słoweńskich aktorów i orkiestrze grającej w antraktach kompozycje Glinki a mianowicie uwerturę do opery „Ruslan i Ludmiła“.

Gmach teatralny zbudowany jest w najczystszy renesansie włoskim przez architektów słoweńskich Hrastkva i Hrubego. Fasadę zdobi mnóstwo figur alegorycznych, ale rzeźb historycznych odnoszących się do dziejów słoweńskiego ludu nie umieszczono na rozkaz władz rządowych, które obawiały się prowokacji niemieckiej ludności. Wśród pozostałych figur uderza mianowicie postać „ślepcy guślara“ (ślepcy gęślarza) odznaczająca się harmonją układu i przedziwną wyrazistością charakterystyki.

Narodowy teatr czeski w Pradze i słoweński w Lublanie, jest teatrem krajowym, nie eksploatowanym na szczęście przez żadnego Schmida.

Cholera.

Z Warszawy donoszą 15. bm.: Stosownie do decyzji zarządu miejskiego, od dni kilku ludność zamieszkująca ulice: Solec, Czerniakowską, Rybaki, Bugaj, Żytnią, Wolność i inne, oddalone od miasta, otrzymuje od 6 rano do 9 wieczorem wodę filtrowaną z hydrantów pożarnych, przy których urządzone są umyślnie w tym celu tak zwane nadstawki. Wydawanie wody odbywa się pod kierunkiem dozorców, delegowanych ze stacji filtrów.

W warszawskich szpitalach dla cholerycznych, w ciągu doby od g. 12 dnia 12. do g. 12 d. 13.

bm., ruch cholerycznych był następujący: było chorych 72, zachorowało 17, wyzdrowiało 2, umarło 1, pozostało chorych 13.

Stan epidemji w Kongresówce w ostatnich dniach przedstawia się tak:

	zach.	wydr.	um.	poz.	chor.
w gub. siedleckiej:					
w d. 9., 10. i 11. bm.					
w m. Siedlcach	19	11	14	29	
w m. Międzyrzeczu	14	19	12	12	
w osadzie Ostrów	13	18	7	15	
w m. Biata	18	4	9	20	
w pow. siedleckim	2	—	—	2	
w pow. garwolińskim	9	1	3	9	
w pow. łukowskim	4	—	2	7	
w gub. lubelskiej:					
w d. 9. 10., 11. i 12. bm.					
w m. Lublinie	47	67	31	111	
w pow. lubelskim	46	41	26	89	
„ lubartowskim	47	60	23	88	
w pow. janowskim	55	20	20	53	
w pow. chełmskim	13	16	10	9	
w pow. zamojskim	1	1	2	1	
„ krasnostawskim	24	2	21	14	
„ pottawskim	84	52	49	101	
„ hrubieszowskim	30	3	19	25	
w gub. radomskiej:					
w d. od 4. do 7. bm.					
w Opatowie	32	11	9	18	
w gminie Bodzechów	4	—	1	2	
w pow. sandomierskim	5	—	1	7	

w gub. plockiej w Wyszogrodzie od 10. bm. do 13. zachorowało 28 osób, umarło 7.

Z Budapesztu donoszą 15. bm.: Dziś zachorowało 22 a zmarło 5 osób. 14 osób opuściło szpital choleryczny. Instytut bakteriologiczny ogłasza, że sporadyczne wypadki cholery stwierdzono w Komornie, Erd, Duna-Vecse, Duna-Földvar, Ordas, Piotrowaradyn, Titlu, Szigeth-Marton, Adony, Tamasy i Bacz-Szent-Kereszt.

W Hamburgu 15. bm. zachorowało 24 a zmarło 6 osób.

W Altonie zachorowały 3 a zmarła 1 osoba.
W Frankfurcie zachorował piętnastoletni syn robotnika okrętowego.

KRONIKA.

Wzorowy kapłan. Z Wołczkowiec w powiecie śniatyńskim donoszą czerniow. *Gaz. Polskiej*: Dnia 30. października 1892 odbył się pogrzeb księdza gk. Michała Korzyńskiego, który dnia 8. października 1892 w 71. roku życia w parafji swojej zmarł. Zaczny, światły i łagodny kapłan, Rusin, nie tylko gente, lecz i nazione Rutenus, był z tych Rusinów kapłanów, jakich mieliśmy przed rokiem 1848, którzy uważali Polaków

tosiovi, ale ugryził się w język.

— Otóż, mospanie — ciągnął pan Nikodem — ta...a...ak, gracko się wtenczas popisał mój towarzysz podróży — wskazał na Jana — bo, uważacie, ten pan pułkownik zaczął takie, wiecie, rządowe kazanie. Na oswobodzenie ludów, powiada, z jarzma austriackiego idziemy, nie wątpię, że wszyscy tu obecni w sali życzyście powodzenia naszym wojskom. Myślał pewno, że krzyknijemy hura, czy co? A tu mospanie nikt ani pary z gęby. Moskał w pas. A Zaruda siedzi naprzeciwko; Pan życzysz, powiada do niego, daj rękę, a ten mu na to: dobrze, ale... Jakie ale? Jestem Polak, mówi mu prosto w oczy. Powiadam, mospanie, moskał zgłupiał, języka w gębie zapomniał. Ostrzegam, powiada, no, bo zrozumiał, co to znaczy ten „Polak“.

— Na złodzieju czapka gore. Oswobodzicie!

— Oj gore, gore... Ale tem tak mnie też ujął za serce, żem go prosił, żeby mi towarzystwa nie odmówił.

Wdzięcznie popatrzyła na ojca Helenka.

— Bardzo pięknie — powiedziała — żeś pan taki odważny, u nas tak tego mało.

— Co, mało, chwale ja pana Jana i nie mu nie ujmuję, pięknie sobie postąpił, ale było takich dosyć, co szli na śmierć za ojczyznę, ale dzisiaj i to odwaga, jeżeli kto powie, że Polak, a dawniej to mieli na łbie napisane.

— Ależ, proszę państwa dobrodziejstwa, cóżem zrobił, a to przecież być Polakiem jeszcze nie zbrodnia — usprawiedliwił się cokolwiek zażenowany Zaruda — każdy mógł to powiedzieć.

— Mógłby, panie Janie, ale nie powiedział — odezwała się miękko pani Nikodemowa — w mo-

13)

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

Zaruda otworzył usta, ale wzrok pana Nikodema mu je zamknął.

— A masz gazety jakie, może listy? — spytał staruszek.

— Mam — odpowiedział.

— No, to je nam Helenka po kolacji przeczyta.

— Więc jakiegoż to rodzaju nowiny, które nam sąsiad dobrodziej przynosisz tedy? — zapytał ksiądz proboszcz.

— Ano! nie można tak prosto z mostu. Otóż to uważacie, mospanie, było tak — zaczął opowiadać scenę w Zdobunowie.

Wszyscy stuchali z przejęciem. W miarę opowiadania zaciekawienie wzrastało, kiedy przychodziło do słów pułkownika, pan Nikodem spojrział po obecnych.

— No, ale też nie przerażcie się moi państwo, mam tu wam powiedzieć nowinę, która, przyznam wam się, mnie samego uderzyła jak pałką w łeb.

— No, cóż takiego? — nalegali obecni.

— Ale bo widzicie, to jest rzecz wielkiej wagi, słyhać, że będzie wojna.

— Jest już wojna, drogi papo — odezwał się

od drzwi zdecydowany głos młodzieńczy, w którym dźwięczała radość.

Jest wojna. Wczoraj jeszcze wybuchła.

Antoś nie wszedł, ale wbiegł do pokoju.

Przywitał się z ojcem.

— Idę z Leśniczówki, tam był Mosiek, kupował ciele, powiedział, że dzisiaj rano miał pewną wiadomość, że w Równem wojsko, w Dubnie wojsko, wszędzie wojsko.

— Jezus, Marja, Józefie święty! — zawołała pani Nikodemowa — ale gdzie ta wojna?

— A z Turkiem pewnie — zakonkludował dziadzio.

— Ej, nie z Turkiem, a z Austriakiem, tu, niedaleko — odpowiedział szybko Antoś — tu u nas — powtórzył z entuzjazmem.

— A cóż z nami będzie? — zawołała pani Nikodemowa.

— Pan Bóg wie co robi — uroczystie przemówił ksiądz Serwacy — bez Jego woli włos z głowy nie spadnie nikomu, módlmy się za zwycięstwo dobrej sprawy.

— Ksiądz proboszcz może mówić otwarcie, nikogo tu nie ma — wtrącił Antoś.

— Smarkacz jesteś — stropił go pan Nikodem — słowo jest srebro, a milczenie złoto, poznasz to w życiu. Nie z gadania nie przyjdzie.

— Więc niby mamy wojnę w Polsce — rzekł dziadzio. — Ha, Bóg jest wielkim, może jeszcze oczy moje zobaczą. Wycie nie widzieli wojny, ale ja pamiętam... pamiętam... Jak dziś pamiętam. Już chyba takiej nie zobaczę. Stałiśmy jak mur, a oni walili jak chmura. Czasy, dawne to czasy. Ha, Bóg wielki.

— Allah akbar — śwędziało na języku An-

za bratni, słowiański szczepek, złączony z Rusią pięciowiekowi dziejami w dobrej i złej doli, którym unja kościółka Florentyńska, Brzeska, unja Horodelska były świętością. Zaufanie narodu ruskiego powołało go na posła do Sejmu, a zaufanie i miłość wszystkich warstw powiatu śniatyńskiego — a mianowicie obywateli ziemskich powołały go na krzesło zastępcy marszałka rady powiatowej śniatyńskiej, które przez lat 16 bez przerwy zajmował ku pożytkowi kraju i powiatu, pokąd uporeczywa choroba nie stanęła mu w drodze do dalszych posług obywatelskich. W duchownej hierarchii piastował godność dziekana aż do schyłku życia swego. Zasiadał także przez długie lata jako członek rady szkolnej okręgowej. Czem był dla ludu, świadczyły tysiączne rzesze parafian z Wołczkowca i Orelea, które towarzyszyły temu przez ośm godzin trwającemu obrzędowi pogrzebowemu, Śp. Michał Korzyński przez lat 30 swego duszstarostwstwa w Wołczkowcach i Oreleu nauką, przykładem zaszczycał w parafian wstrzeźliwość, pracowitość i doprowadził do tego, że przy oświacie wyniesionej ze szkoły ludowej, która mu zawdzięcza swój wzrost gminy Wołczkowca i Orelea należą do najzamożniejszych i najświetlejszych w powiecie śniatyńskim. Czytelnia, wiece ludowe mają swe ogniska w tych gminach, a niektórzy z parafian wodzą jako mowy i sprawozdawcy rej na wiecach w Kołomyi i Śniatynie.

Duchowieństwo gr. katol. — było 27 księży — zebrało się bardzo licznie, kanonik obrz. łacińskiego ks. Stańkowski ze Śniatyna odprawił żałobne nabożeństwo obok licznych mszy duchowieństwa gr. kat. Ostatnią posługę w uznaniu rozlicznych zasług zmarłego oddali swoją obecnością: pp. starosta śniatyński Arway, Stefan Moysa prezes rady powiatowej, dr. Mikołaj Krzysztofowicz zastępca prezesa, Zgórski, ks. Karatnicki, ks. Zarewicz dziekan, Niemczewski burmistrz śniatyński i wielu innych członków rady powiatowej — p. Mroczko inspektor szkolny i dr. Ignacy Kamiński dawny kolega sejmowy i przyjaciel.

Pierwsze żeńskie gimnazjum we Wiedniu. Otwarte z końcem zeszłego miesiąca żeńskie gimnazjum poczęło już funkcjonować. Naturalnie otwarto tylko pierwszą klasę; dalszych pięć klas zostanie otworzonych z biegiem lat. Przyjęto 30 uczennic, z których przeważna liczba rekrutuje się z Wiednia; dostępne jest jednak gimnazjum i dla uczennic z prowincji, z tą jednak różnicą, że oprócz 15 zł. czesnego, muszą płacić 50 zł. za wikt, utrzymanie i stancję. Abiturjentki będą musiały w przyszłości składać maturę w publicznym męskim gimnazjum. Plan nauk rozłożony jest na lat 6. W 5 latach ma być wzięty cały materiał naukowy a w 6. powtórzony. Założycielem tego żeńskiego gimnazjum jest „Stowarzyszenie dla wyższego wykształcenia kobiet.“ — Berliński uniwersytet przychylnie wyraził się o uczęszczaniu kobiet na uniwersytet, z tego powodu zapisało się kilkanaście na wszechnicę. W Getyndze fakultet filozofii

ich oczach to odwaga, jak powiedział szanowny papa.

— Niechże pana uściskam — szybko powiedział Antos — zawsze dobrze, żeś dał dobry przykład.

Uściskali się młodzi.

— Lubię taki widok — przemówił dziadzio — młoda krew.

— A i Stefka spotkaliśmy, księżę dobrodzieju.

— Był? gdzie jechał?

— A gdzie jak nie na wojnę, z pułkiem jechał, powiadał do Dubna.

— O! niechże go Matka Przenajświętsza strzeże, nie dałże jakiego listu?

— Ale gdzie tam, księżę dobrodzieju, ledwie miał czas co przełknąć, kazał ręce całować. Jest podpraporszczykiem, czy jak tam.

— A wiem, wiem, zastępuje oficera. Już trzy lata mija jak go wzięli do wojska.

— Ha, wojna nie swój brat — wtrącił dziadzio — nic nie pytają, ruszaj!

— Ale napisać obiecał, pocztą połową. A to jego kolega szkolny z Warszawy pan Zaruda.

— Kolega szkolny! — wykrzyknął proboszcz.

— A jakże — powiedział Janek — byliśmy w jednej klasie.

— Proszę, koledzy, o mój Boże! — składając ręce rzekł ksiądz Serwacy — poszedł na wojnę.

Opuścił głowę.

— Poszedł, to i wróci, księżę proboszczu — pocieszał dziadek — nie każdego kula ima.

— O! przynajmniej żeby to za dobrą sprawę!

— Cóż robić.

— Prawda — potwierdzili obecni.

Staroświecki zegar z fantazją wydzwonił jedenastą. Wstano od stołu.

czny również oświadczył się za przyjęciem kobiet na uniwersytet. W Helsingforsie po złożeniu egzaminu 6 kobiet przyjętych zostało na uniwersytet Aleksandra i immatrykulowanych.

Zgromadzenie przemysłowców. W piątek 14. bm. o g. 3. popoł. zebrał się w Krakowie w sali Rady miejskiej członkowie tamtejszego stowarzyszenia przemysłowego restauratorów, kawiarni i szynkarzy. Zgromadzenie wyraziło wdzięczność dla Rady miejskiej za uchwałę, powziętą na posiedzeniu 27. września br., aby zniesione zostały nader uciążliwe dla przemysłu zarządzenia z powodu cholery, a zarazem uchwalono wystosować do Rady petycję o zniesienie uchwał, powziętych przez komisję anticholeryczną w sprawie wczesnego zamykania lokali publicznych, tak, aby dawne normalne godziny otwarcia przywrócone zostały. Wybrano komitet, który zajmie się przeprowadzeniem uchwały zgromadzenia. Na tem samym posiedzeniu podano do wiadomości zgromadzenia opinię stowarzyszenia w sprawie projektu reformy podatków i w sprawie zmian noweli do ustawy przemysłowej z r. 1885.

Sokoł przemyski zbierze się 22. bm. na nadzwyczajne zgromadzenie.

W nabożeństwie za Kościuszkę, urządzonem 15. bm. w Przemysku przez młodzież rzemieślniczą, uczestniczył liczny zastęp sokołów tamtejszych ze sztandarem tudzież stowarzyszenia robotnicze „Gwiazda“ (również ze sztandarem) i „Siła“.

Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży w Przemysku miało w r. 1891 dochodu 496, a wydatków 246 guld. na odzież dla biednych uczniów.

P. Alfred Beer, artysta-malarz, został mianowany asystentem nauczyciela rysunków przy gimnazjum państwowym w Kołomyi.

Na probostwo rk. w Stanisławowie konsystorz lwowski ułożył terno i na pierwszym miejscu położył ks. Jakóba Kerschkę, proboszcza z Podhajec.

Dr. Henryk Ebers, właściciel renomowanego pensjonatu w Krynicy przybył do Lwowa i mieszka w hotelu Imperial.

Nowa czytelnia. Krakowskie towarzystwo oświaty ludowej założyło w Juszezynie czytelnię, przesyłając 150 książek na ręce p. Jana Dyrca, nauczyciela kierującego. Uroczyste otwarcie nastąpiło 29. września po poł. w sali szkolnej, przepełnionej gospodarzami, gospodyniami i dorosłą młodzieżą. Oprócz tego przybyło kilka osób z inteligencji, a między temi ks. Karol Harsche, p. Andrzej Bielański, właściciel dóbr. Otwarcie czytelni zagał ks. K. Harsche, zachęcając lud do pilnego czytania, wykazując, że książeczki nie tylko, że im wiele chwil u przyjemności mogą, ale ich oświeca, poucza i przyczynia się do polepszenia ich bytu, gdy rady zechcą wykonywać. Następnie przemówił p. Jan Dyrca, zachęcając zgromadzonych do pilnego uczęszczania na wspólne odczyty

Poważnie i spokojnie udano się na spoczynek. Mężczyźni wkrótce posnęli, ale w pokojach kobiet świeciło się do późna, a panna Domicela i Helenka klepały długo przy swoich łóżeczkach.

Listów ani gazet nie czytano tego wieczoru.

Na całej Litwie i Rusi po ostatniem powstaniu wszystkie polskie drukarnie i księgarnie zostały zamknięte, dzienniki polskie wykluczone z miejsc publicznych, kalendarze polskie zakazano, a krwa wy kodeks stanął na straży nowozaprowadzonych rosyjskich porządków; dopiero po długich staraniach pozwolono dawnej firmie Zawadzkiego w Wilnie mieć na składzie cokolwiek przestarzałych książek polskich.

Ale w domach obywatelskich kołaczą się jeszcze z dawnych czasów pozostałe obok francuskich romansów, tomy powieści Kraszewskiego i Korzeniowskiego, historia Zdanowicza i nieśmiertelne Mickiewicza utwory. One są jedynymi pionierami mowy polskiej w tym kraju niewoli, schowane gdzieś w kącie, walczą przeciwko twierdzeniom panów kraju i cichym protestem wchodzą w młode serca przeciw narzucaniu się, obcej mową i duchem, literatury Łomonosowa i Puszkina.

Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego ma Antos w swojej szufladce, „pozwoł nam, modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy z bronią w ręku, przed ołtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem z orłów i chorągwi naszych“, myślał on zasypiając pod wrażeniem świeżych wiadomości.

Młode dusze są gruntem dla słowa wielkich poetów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w niedzielę po niesporach i wypożyczanie do domu książeczek.

Gal. dyrekcja poczt ogłasza, iż wskutek przedsięwziętych przez rząd bułgarski środków ochronnych przeciw zawleczeniu cholery zastanowiła przewóz pakietów i frachtów pocztowych z wyjątkiem posyłek pieniężnych z Austro-Węgier do Bułgarii aż do dalszego zarządzenia.

W kasynie miejskiem odbędzie się w piątek 21. bm. przedstawienie amatorskie: lista otwarta od wtorku; początek o g. 7.; podczas przedstawienia drzwi od sali zamknięte. Program uroczystości i zabaw na sezon 1892 — 1893 mogą członkowie odebrać sobie u szanownego w kasynie miejskiem.

Stan zdrowotny w Czerniowcach jest obecnie tak dobry, że lekarze twierdzą, iż od lat 20 nie pamiętają, aby tak mało było chorych w mieście. Przyczyny należy szukać przede wszystkim w strachu przed cholera, który spowodował oczyszczenie ulic i domów, oraz higieniczne życie mieszkańców.

W Krakowie zaś, okrzyczanym z cholery, taki nastąpił niedobór nieboszczyków, że grabarzom musiała rada miejska wyasygnować zapomogę wskutek ubytku zarobku.

Samobójstwo duchownego. W Czerniowcach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, duchowny prawosławny, protoprezbiter Dymitr Onciul, liczący lat 60. Mieszkał on przy swym synu dr. Onciulu, lekarzu w szpitalu powszechnym. Od pewnego czasu starzec zdradzał rozstrój umysłowy.

Pijawki ssące krew ludu Czytamy w *Gazecie Jarosławskiej*: Pokątni pisarze w straszliwy sposób wyzyskują ciemnotę i łatwowierność biedaków. Oto jeden przykład z pomiędzy wielu: Jan Kopański, zarobnik w Jarosławiu zamieszkały, mając przedawnione pensje do spadku, w ciągu lat sześciu zapłacił pokątnikom za prośby pisane do tronu i zażalenia na sądy sieniawski i lwowski nie mniej nie więcej tylko 587 złr.

Zgromadzenie wyborców. Dnia 15. bm. zdawał w Stanisławowie poseł do Rady państwa Włodzimierz Gniewosz, sprawozdanie ze swej sześciu-, względnie dwunastoletniej czynności w radzie nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Na ten dzień również zwołał marszałek Brykczyński posiedzenie komitetu celem porozumienia się co do wyboru do tejże rady nadzorczej. Wybór ten odbędzie się 29. bm. w sali rady powiatowej.

Walne zgromadzenie towarzystwa ku wspieraniu słuchaczy wszechnicy, rygorozantów i auskultantów wyznania mojżeszowego, odbędzie się w piątek 21. bm. o godzinie 7. wieczorem w sali posiedzeń zboru izrael. (ul. św. Stanisława l. 5).

Rokiciny pod Chabówką. D. 9. bm. odbyło się tu z niezwykłą uroczystością poświęcenie nowej szkoły, wybudowanej przeważnie staraniem i znaczną pomocą miejscowego obywatela Glossera-Kańskiego, wicemarszałka powiatu nowotarskiego. Piękna murowana szkoła stanęła tuż około drworu, w ogródku dla niej wyznaczonym. Uroczystość odbyła się wspaniale wśród licznych zgromadzenia ludu i inteligencji z okolicy i powiatu i reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Stosownie do uroczystości przemawiał wicemarszałek, podnosząc dodatnią działalność okręgowej rady szkolnej nowotarskiej, która z całą energią pracuje nad wzrostem szkół w okręgu i jest gorliwą opiekunką szkolnictwa. Obecny prezes tej rady szkolnej okręgowej a zarazem starosta nowotarski p. Orobkiewicz zaznaczył w swej przemowie, że tylko łączność w działalności miejscowych organów szkolnych i gminnych może skutecznie wspierać szybszy rozwój tak niezbędnej oświaty. Wreszcie na temat postępu przemawiał kierownik szkoły z Czarnego Dunajca p. Bieroński. Miłe wrażenie zrobiła młodzież szkolna, która pod kierownictwem nauczycielki p. Marji Kłyckówny spiewała i deklamowała wierszyki okolicznościowe.

Odnaczenie. Po wizycie uskutecznionej w szpitalu bialskim przez radcę ministerjalnego i referenta spraw lekarskich, dra Kusego, prymarjusz tego szpitala, dr. Bogdanik, otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych uznanie za znakomite traktowanie i pielęgnowanie chorych w tym szpitalu pod jego opieką znajdujących się.

Zmiana własności. Dobra Żywaczów (powiat stanisławowski) nabył od masy spadkowej śp. Michała Żyrgiewicza p. Oktaw Dochoł z Pałahicz.

Brak spadkobierców. W kwietniu rb. w Poznaniu zmarł fryzjer, Michał Klimkowski, pozostawiający 80.000 marek. Spadkobiercy poszukiwani są bezskutecznie w Warszawie i innych miastach Królestwa, ojciec bowiem zmarłego, Franciszek pochodził z Warszawy.

Pacjenci dra Bujwida. W ciągu zn. do za-

kładu leczniczo-bakterjologicznego dr. Bujwida w Warszawie przybyło na kurację 54 osób (20 kobiet i 34 mężczyzn), pokaszanych przez wściekle zwierzęta, a pochodzących: 11 z Warszawy i okolicy; 31 z prowincji Królestwa i 12 z gubernji: kowieńskiej, mińskiej i mohylewskiej.

Z pomiędzy zagrożonych wściekłą 7 osób było pokaszanych przez wściekle koty i 47 przez wściekle psy, w tej liczbie 9 robotników i robotnic, przywiezionych z Żyrardowa.

Obsadzenie rabinatu w Kołomyi. *Gaz. Kołomyjska* pisze: Od półtora roku wakuje posada rabina w Kołomyi. Starostwo miejscowe wysłało do tut. zboru izraelskiego odezwę, domagającą się obsadzenia rabinatu do dni 30. człowiekiem, który w myśl nowego rozporządzenia ministerstwa oświaty ma posiadać w miastach drugorzędnych — do których należy Kołomyja, ukończone gimnazjum wyższe i włączyć w piśmie i słowie językiem krajowym. Ciekawa rzecz, co zbór z tym fantem pocnie, skoro, jak nam na pewne wiadomo, kandydata z żadaną kwalifikacją w Galicji niema literalnie ani jednego. Wprawdzie ustawa wypadek ten przewidziała i namiestnictwo może udzielić „veniam studiorum“, wszelako sam fakt, że odtąd do rabinatów będą przypuszczani zasadniczo tylko ludzie inteligentni, nie może pozostać bez dodatnich skutków na sprawy żydowskie.

Zamach na cara. Do pism francuskich i niemieckich donoszą o zamachu na cara w Skierniewicach w chwili, gdy tam przybywał z Spały. Opisują zamach ten w sposób następujący: „Car przybył do Skierniewic w poniedziałek. W chwili przybycia jego nastąpiła eksplozja bomb dynamitowych, które wybuchły za pośrednictwem połączenia z baterją elektryczną, ustawioną w pewnej odległości od nich. Zabitych zostało 5 osób, a 14 ciężko rannych. Car uniknął tylko wskutek tego niebezpieczeństwa, że dziwnym sposobem pościąg, którym przybył wjechał na stacji na inne relsy, a nie te, które poprzednio przeznaczone zostały. Czterdzieści osób podejrzanych o zamach aresztowanych zostało. Przypisują go nihilistom partji narodowej. Car z rodziną w dniu dzisiejszym opuszcza Skierniewice. Naprzeciw wyjeżdżają z Petersburga ministrowie spraw wewnętrznych Durnowo i komunikacji Kriwoszejn oraz generał Rehbinder i W. ks. Włodzimierz. Wyjazd tych dostojników zdaje się potwierdzać wieść o zamachu. Zwykle bowiem ci dostojnicy oczekiwali cara w Petersburgu.“

Pełnomocnik hr. Hirscha w Rosji, p. Feinberg, jak donoszą *Woschodowi*, zdołał już w Besarabji utworzyć kilka grup rolników-żydów, którzy mają być wysłani do Argentyny. Po uzupełnieniu liczby tych grup (po 50 rodzin każda) do 10, Feinberg wróci do Petersburga i zajmie się bezwzględnie zorganizowaniem centralnego komitetu.

Z Budapesztu donoszą, że objad galowy z okazji sesji delegatów nie odbędzie się w Budapeszcie z powodu epidemii.

Relegowani zostali jeszcze zeszłego roku czterej słuchacze uniwersytetu pragskiego za branie udziału w kongresie młodzieży słowiańskiej jaki się odbył zeszłego roku w Pradze. Jeden z relegowanych wniósł rekurs do ministerjum oświaty. Rekurs atoli został odmownie załatwiony.

Zabytki archeologiczne. Znany przyrodnik warszawski p. Erazm Majewski, bawiąc w ciągu ostatnich kilku miesięcy w okolicach Stopnicy, odkrył kilkanaście tzw. stacyj krzemiennych i ementarysk przedhistorycznych, z których przywiózł obfity zbiór zabytków archeologicznych. Są to przeważnie strzałki, noże skrobacze, siekiery itp. narzędzia z epoki neolitycznej. Kolekcja ta będzie czasowo pomieszczoną na wystawie etnograficznej, której otwarcie ma za dwa tygodnie nastąpić.

Klub turystów zamierzają utworzyć w Warszawie pp. Czesław Dąbrowski, Fr. Cornet i Józef Maliszewski, którzy od kilku lat urządzali wspólne wycieczki piesze po kraju. Ustawa klubu ma być wzorowana na statucie takiegoż klubu czeskiego.

Socjaliści niemieccy rozpoczynają przez swój komitet berliński agitację wyborczą i stawiają swego kandydata przy wyborach do parlamentu w kwidzyńskim i sztumskim powiecie.

Nagrobek. Rada miejska jednego z miasteczek Normandji kazała wnieść na cmentarzu pomnik ku uczczeniu swego mera, zmarłego niedawno w Paryżu. Na pomniku tym czytamy napis: „Tu leży nasz nieodżałowany mer, pogrzebany w Paryżu“.

Trzęsienie ziemi dało się uczuć 14. bm. w Widyniu, Sistowie, Plewnie, Sliwnie i Sylistriji. Jeden stary dom runął, wiele innych budynków uszkodzonych; nikt nie zginął.

Przy zamachu dynamitowym na burmistrza w Peczyńszynie, rozsadził nabój dynamitowy, wrzucony

przez komin, piec, przyczem kucharka stojąca przy kuchni dostała cegłą w głowę i jest obłożnie chorą. Po dejrzeniu zamachu — jak donosi *Gaz. Kołom.* — padło na jednego z najzaciętszych przeciwników burmistrza, Chaima Dangera, którego kilku świadków widziało kręcącego się późnym wieczorem we wtorek około domu burmistrza. Chaim Danger znajduje się we więzieniu śledczym.

Zmarli. W Paryżu zmarł w 84 roku życia po krótkiej chorobie członek akademji X. Marmier, nieustrudzony podróżnik, autor licznych poezji, powieści o byczajowych i opisów podróży. Bogatą bibliotekę swoją zapisał rodzinemu miastu Pontarlier, dokąd zwłoki jego zostaną przewiezione; nadto legował 2000 franków dla biednych swej dzielnicy, oraz 1000 franków dla antykwaryuszów kupujących nad brzegiem Sekwany; wszyscy oni byli jego przyjaciółmi, pragnie więc, aby za te pieniądze w dzień jego pogrzebu spożyli dobry obiad. W istocie antykwaryusze uliczni znali dobrze tego staruszka o długich siwych włosach, codziennie przychodzącego i szperającego w starych książkach; „Vla le pere Marmier“ mawiali oni, a starzec oddawał przyjacielski ukłon głową. Ostatnią wolą jego jest, aby pogrzeb był najskromniejszy, bez honorów wojskowych, mów i muzyki w kościele.

Dziennikarz E. Lapérouse, były współpracownik *Liberté*, a ostatnio redaktor *Memorial diplomatique* i współpracownik *Eclair'a*, jakoteż rzeźbiarz Prévot, profesor szkoły sztuk pięknych w Bordeaux, uczeń Jouffroy'a, zmarł w Paryżu.

W Łyścu zmarła Wilhelmina Förschtgott, wdowa po geometrze w 43 roku życia, a w Stanisławowie Teodora Dobrucka, wdowa po radcy sądowym, w 74 roku życia.

We Lwowie zmarł d. 17. bm. dr. med. Nowiński, właśc. realn. przy ul. Sykstuskiej.

Uroczystość jubileuszowa w akademji sztuk pięknych w Wiedniu odbędzie się 20. bm. Akademia obchodzić będzie 200-letnią rocznicę założenia. Cesarz przyrzekł swoją obecność. Uroczystość odbędzie się wspaniałej auli akademji.

Czerwone i białe chorągiewki przed sądem lawniczym w Nowemmieście nad Drwęcą. Pod takim napisem czytamy w *Gazecie Gdańskiej* co następuje: „Ogłoszono swego czasu we wszystkich prawie gazetach niemieckich, że skazano na karę pieniężną obywatela p. Ubysza z Tylic, za zawieszenie polskich chorągwi na budującym się wówczas budynku na plebanji w Tylicach. W drugim terminie przed sądem lawniczym w Nowymmieście, jaki się dnia 15. bm. toczył, uwolniono jednakże oskarżonego od wszelkiej winy i kary. Świadkowie zeznali, iż p. U. sam nie zawieszał owych „zgorzzenie dających chorągwi“, tylko na prośby ludzi tam pracujących, którzy chcieli wieszać wianek, a niemając kwiatów, przysłali prosić o „coś pstrego“. A że p. U. miał właśnie chorągiewki małe, które przed kilku laty w Łakach na przyjęcie ks. biskupa tamże tydzień cały powiewały na branie tryumfalnej, nie gorsząc przez to nikogo, dał im takowe“.

Czystość Paryża. Doktor Martin zajął się statystyką kąpeli paryżan od r. 1850. Przez lat czterdzieści dwa, z bardzo małemi różnicami z roku na rok, wypada przeciętnie na każdego paryżanina... jedna kąpiel na dwa lata.

Brak komunikacji. Pisma francuskie uskarżają się ze zgorzaniem na to, że jest jeszcze w Rzeczypospolitej dziesięć miast powiatowych bez kolei żelaznej. Deputowani z tych miast wnoszą zażalenie do Izby przeciwko takiej niewłaściwości.

Dziecko i rodzina. Warszawa. Nakładem księgarni T. Paprockiego i Spółki. R. 1892. Str. 243. — Jest to przerobienie pracy dra E. Haufe'go: „Briefe an die Mutter“. Znajdujemy w tej książce szereg argumentów, czerpanych z różnych gałęzi wiedzy i faktów, opartych na własnym doświadczeniu autora, pedagoga z zawodu. Zgromadzone w niej mnóstwo ogólnych rad i wskazówek dla inteligentnych rodziców, a zwłaszcza matek, które, nie mając specjalnego wykształcenia pedagogicznego, zmuszone są jednak same zajmować się wychowaniem domowym swych dzieci. Przeróbki tej na język polski dokonano poprawnie, a do każdego z XLVI rozdziałów, obejmujących wszelkie możebne kwestje wychowania, dodano wiele cennych uwag, uwzględniających stosunki rodzinne społeczeństwa polskiego.

Zwyrodnienie. Maks Nordau, znany autor „Paradoksołów“ i „Kłamstw konwencyjonalnych“ wystąpił obecnie z nową pracą, której głównym celem jest wykazanie tego, że nie wszystkie umysły zwyrodniały znajdując dla siebie ujście w zbrodni lub obłąkaniu; niektóre z pomiędzy nich, wstępując w szranki piśmienniczo artystyczne, tworzą cuda, albo spazone pod względem moralnym dzieła sztuki, nadając nawet niekiedy ton całej

epoce i zdobywając stanowisko najwybitniejsze. Książka ta ma być próbą zastosowania teorii Lombrosa do zakresu literatury i sztuk pięknych. Autor poświęca też ją słynnemu twórcy antropologii kryminalnej.

Spadek kompozytora. W Paryżu odbyła się licytacja spadku po zmarłym kompozytorze Ernście Guirandzie. Meyerbera „Prorok“ z trudem sprzedany został za 150 franków. Obok zaś w przyległej sali licytacyjnej sprzedawano równocześnie zafantowane urządzenie jakiejś kobiety z półświatka. Za samo łóżko wartości 500 fr. uzyskano aż 1300 fran. Kupiła je jakaś dama z pełnym tryumfem i śmiechem. Opowiadano sobie na ucho, że mąż tej oryginalnej damy nie mało się przyczynił do owego urządzenia dla damy z półświatka!

Wyżyskiwanie Niagary. Pewien inżynier niemiecki podaje parę bliższych szczegółów o eksploatacji wodospadu niagarskiego. Towarzystwo zakupiło dużą przestrzeń ziemi tak od strony kanadyjskiej wodospadu, jak i od strony Stanów; jednakże tylko z tej ostatniej strony przystąpiono do robót inżynierskich. Za pomocą całego systemu rur, kanałów itp., część siły wody, równająca się sile 15.000 koni, będzie można zużytkować po części na korzyść fabryk okolicznych, po części zaś w celu elektrycznego oświetlenia dość odległego miasta Buffalo.

Daniło Mordowcew, płodny powieściopisarz rosyjski, jeden z weteranów dawnego ukrajinofilstwa, przyjaciel Kostomarowa, bawiąc podczas ubiegłego lata na Kaukazie w kąpielach w Kisłowodzku, zachorował był na cholere. Mordowcew przebywał u swego brata, pocztmistrza w tem miasteczku. Razem z nim zachorował najmłodszy jego brata i służąca. Usiłowaniami dr. Jarcewa udało się po kilku dniach usunąć wszelkie niebezpieczeństwo i obecnie D. Mordowcew jest już zdrów zupełnie.

Uczczenie zasługi. Reprezentanci stowarzyszenia wzaj. pomocy sztuki drukarskiej, złożyli 16. bm. do rąk dra Ant. Małeckiego dyplom na członka honorowego, którym tenże obrany został, ku uczczeniu jego 50-letniego jubileusza. Dyplom z inicjałami jubilata jest prawdziwym dziełem sztuki drukarskiej i introligatorskiej.

Odznaczenia. Rady namiestnictwa we Lwowie Kar. Winterowi, z okazji przejścia jego na własną prośbę w stały stan spoczynku nadano tytuł i charakter rady dworu, a zastępcy starszego prokuratora Alfr. Hinze we Lwowie tytuł i charakter rady sądu kraj.

Fizykant lwowski ogłasza: Wtorek 18. bm. (godzina 6 rano). Poł. 5 przy ul. Żółkiewskiej zachorowała wczoraj nagle, wśród objawów podejrzanych służąca Marja Mracek. Chorą odstawiono do baraku cholerycznego na Janowskim. Lekarz dr. Riwczes odwiedził chorą o godz. 11 $\frac{1}{2}$, w nocy. Stan jej znacznie się polepszył.

Z Izby handlowej i przemysłowej Wczoraj wieczorem odbyło się VIII posiedzenie lwow. Izby handl. i przemysł. Na porządku dziennym było utworzenie w drodze ustawodawczej instytutu pensyjnego dla urzędników prywatnych. Referentem był p. Gubrynowicz. Wniosek sekcji przyjęto. Dalej załatwiono ograniczenie stow. spożywczych i utrudnienia przy wizowaniu paszportów do Rumunii. — Żywa dyskusja wywiązała się nad sprawą koncesjonowania biura informacyjnego w sprawach kredytowych. Pp. Niemczynowski, Marchwicki, Pipes i inni wyrażali, że stosunki nasze zupełnie nie wykazują potrzeby koncesjonowania takiego biura inform. zwłaszcza, że jedno istnieje, a nadto osoba petenta (Chaim Katz) nie jest odpowiednią.

Jonas przemawiał gorąco za udzieleniem koncesji. Koncesji nie udzielono. Po załatwieniu taryfy dla doroczki w Przemysłu, dyskutowano nad ewentualnym zaprowadzeniem czasu średnio-europejskiego. Referował sprawę p. Długoszewski. Wniosek sekcji w odpowiedzi namiestnictwu brzmi, iż izba handlowo-przemysł. lwowska sprzeciwia się zaprowadzeniu czasu śred. europ. Wniosek sekcji przyjęto.

Po ubiciu pomniejszych spraw przyjęto na propozycję sekcji przemysł. kandydatów na cenzorów przy filjach Banku austro-węg. we Lwowie i Stanisławowie.

Wreszcie p. Długoszewski referował sprawę wyboru 2 delegatów na członków komitetu wykonawczego powszechnej wystawy kraj. we Lwowie w r. 1894. W myśl wniosku sekcji, wybrano delegatami p. Kiselkę i Pipesa. Uchwalono sybwencję dla komitetu wystawowego w kwocie 300 zł. płatną w 2 ratach w r. 1893 i 1894. nadto, aby w delikatnej formie w piśmie wystosowanym do komitetu wystawowego zaznaczyć, by członkowie Izby handlowej i przemysłowej weszli w większej liczbie do komitetu wykonawczego wystawy (w myśl rozp. min. z r. 1880 i regulaminu). Komisarz rządowy, radca Kleberg chciał zaprzeczyć ważności uchwały z powodu braku kompletu, okazało się jednak, że komplet był.

Poczem posiedzenie zamknął przewodniczący p. Kiselka.

Kronika policyjna. Na szkodę radey wyż. sądu N. w domu przy ulicy Matejki l. 2. ukradł niewiadomy sprawca garderobę wartości 150 złr. Podejrzenie o te kradzież pada na robotników, pracujących koło sąsiedniej kamienicy.

Falsyfikat guldena srebrnego przychwycono na rogatce Żółkiewskiej. — gdzie N. B. Finkel z Toporowa opłacał podatek konsumcyjny.

Mianowania. Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała prow. kontrolorów gorzelnianych: dr. Franc. Bandrowskiego, Stan. Czarnowskiego, Ferd. Gerzabka, Wilh. Kotersa, Kaz. Sedlaczka, Wikt. Syniewskiego, Maur. Sikorskiego i Adam. Teodorowicza stałymi kontrolorami gorzelnianymi.

Wystawa krajowa w r. 1894. Wydział kraj. zamianował delegatami do komitetu wystawy kraj. w r. 1894: zastępcę marszałka kraj. Chamca i p. Tad. Romanowicza.

Pożary. Na samborskiem przedmieściu Powtornia, zgorzały trzy domy mieszkalne i 5 stodół, szkoda wynosi 4.275 złr. w części ubezpieczona. — W Smolniku ad Baligród (powiat liski) zgorzało 5 zagrod, szkoda o koło 11.000 złr..

Pożar torfowisk. Od dni kilku palą się torfowiska należące do gmin w Szcerou, Ostrowie i Piaskach w powiecie lwowskim. Pożar powstał skutkiem swawoli pastuchów, którzy rozniecili ogień na gruncie torfowym. Celem powstrzymania pożaru zarządono co potrzeba.

O ruchu wychodźczym.

Z powiatu zaleszczyckiego pisze gk. ks. Kapuściński z Kołodrobki, że w siołach kipi. Ludzie jakby potruć — do roboty nikt się nie ima, każdy mówi: „czy ja wiem co mam robić — dur mnie bierze“. Ludzie porzucają chaty ze sprzętami, zostawiając ich na opiece krewnych lub sąsiadów. Koło chat próżnych chodzi drób i psy skowyczą na uwięzi, pod wrotami leży kilka owiec. o których zapomniał gospodarz. Wszelkie moje przedstawienia w cerkwi i poza cerkwią daremne. Wszyscy jak jeden odkazują: „Nie ma nam czego trzymać się tutaj, nie doczekamy się niczego dobrego“.

Jakby na licho, 9. bm., kiedy ruch zaczął się gorączkować, przyszedł woźny z Zaleszczyk i przynosił około 200 wezwań do regulacji gruntów, i za każde wezwanie począł ściągać od chłopów po 17 ct. Niektórzy gospodarze podostawali po 3 i 5 takich wezwań, a na domiar opłaty trza było raz lub dwa razy chodzić do Zaleszczyk cztery mile drogą! Sposztrzęszy w poniedziałek (10. bm.) żandarma, który spisywał tych co wyszli do Rosji, ponowiłem przedstawienia chłopom i babom. Lecz wszyscy jednogłośnie do mnie: „Jegomość, a czy wy nie widzicie, co się dzieje. Patrzcie paletnik (ten co „bolety“ egzekucyjne roznosi) wybrał od nas 40 srebrnych. Patrzcie, ja biegam nogami do Zaleszczyk. a tam mnie nikt nie zapytał, pocom przyszła — ja nie miałam ani niemam ni pola ni chaty, a 18 ct. płać i goń 4 mile!“

Przy ogólnem rozdrażnieniu i ta sprawa z „paletnikiem“ poruszyła wszystkich nadzwyczajnie. We wtorek przychodzą ludzie i powiadają mi, że gospodarz F. W. wybrał się z dziećmi, porzucając wszystko, i zabrał ze sobą konające niemowlę, a ponieważ rodzice spodziewali się śmierci dziecka, więc biedna matka prosiła, aby jej dać świeczkę na drogę. Dziecina istotnie zmarła po drodze na rękach.

Okropny to obraz nędzy, skreślony z natury, obraz zwątpienia i rozpacz. Czyż może być coś tragiczniejszego, jak to wychodźstwo matki z konającą dzieciną. Lecz zrozumieć i ogarnąć to mogą tylko ludzie, ludzie serca. Biurokracja nie chce tego rozumieć.

Obok okólnika przeciw-emigracyjnego, wydał ks. metropolita także okólnik, nakazujący księżom święcenie rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba, i objaśnienie ludowi ważności tego faktu historycznego. Świadczy to o delikatności odczucia doli ludu u ksiąząt kościoła. Chęć widocznie zwrócić uwagę włościan na możliwość szczęśliwszej emigracji — do Ameryki niż do Rosji.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 17. października. (Cholera.) W Krakowie zachorował w ubiegłą sobotę 15. bm. na cholere wyrobnik Wojtas Piotr, lat 34 z ul. Mostowej i wkrótce po zasłabnięciu zmarł. Wczoraj tj. w niedzielę zmarł zapadły przed kilku dniami na cholere Szkołnik Jan. Na

cholere nikt w dniu wczorajszym nie zapadł w Krakowie. — W Podgórzu zmarł w sobotę Sadlik Józef fiśak; zaś żona jego równocześnie zapadła na cholere i została wczoraj przewieziona do szpitala cholerycznego.

Wiedeń 17. października. Hr. Taaffe zamierza wkrótce złożyć tekę ministra spraw wewnętrznych a zatrzymać tylko stanowisko prezydenta ministrów. Rodzina Taaffego stara się go nakłonić do ustąpienia, gdyż rzekomo przeciążony pracą coraz bardziej niedomaga. Nominacja ministra spraw wewnętrznych nie nastąpiła dotychczas jedynie z tego powodu, że nie chcą zdrasnąć żadnego stronnictwa, nie można było dotychczas wyszukać odpowiedniej osobistości, któraby nie była wyraźnie zamarkowaną pod względem politycznym.

Z początku zamierzono powierzyć kierownictwo ministerstwem spraw wewn. jednemu z szefów sekcyjnych tego ministerstwa.

Nie kwalifikowali się do tego jednak ani Brejski, ani Erb ani też Rotky. W ostatnich czasach mówiono o Löblu, którego uważano za zdolnego do tego, ażeby nikogo sobie nie narażał. Ostatecznie jednak zdecydować miało to na szali, że Löbl nie jest mówcą a w parlamencie szczególnie minister spraw wewn. często musi się odzywać.

Stańczycy forytowali namiestnika Badeniego na ministra spraw wewn., kandydatury tej nikt jednak nie brał na serjo, szczególnie po odwołaniu podróży cesarskiej.

W ostatniej chwili obiega pogłoska, że kierownictwo ministerstwa spraw wewn. obejmie albo Bacquehem albo też Zaleski, który tak samo jak onego czasu czeski minister bez teki Prazak kierował ministerstwem sprawiedliwości, kierowałby jako galicyjski minister bez teki ministerstwem spraw wewnętrznych. Sprawa ta rozstrzygnąć się ma wkrótce.

Tutejsza ambasada hiszpańska zapewnia, że stan zdrowia królika hiszpańskiego nie wzbudza obawy.

Projektują tu znowu austriacko-włoską jazdę na odległość. (Będzie to trochę za wiele tego dobrego).

Opawa 16. października. Wczoraj wybuchła panika w teatrze skutkiem fałszywego alarmu, że pali się w fabryce spirytusu. Musiano przerwać przedstawienie.

Budapeszt 17. października. W sobotę od godziny 6 wieczorem do wczoraj tejże godziny zachorowało tu 23 osób na cholere, 10 zmarło a 20, jako już zdrowe, wypuszczono ze szpitali barakowych.

Budapeszt 17. października. Dziś odbędzie się rada ministerjalna w sprawie kościelnej, kwestji walutowej i w sprawie uwieńczenia pomnika Hentzi'ego. Mówią o dymisji Czaky'ego, Wekerlego i Szilagyi'ego. W sprawie Hentzi'ego nastąpi interpelacja w sejmie węgierskim.

Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem delegacji austriackiej wygłosił dłuższą zajmującą mowę przeciw trójprzymierzu młodoczech Eim, wykazując historyczną nienawiść Prus w obec Austrii.

Szegedyn 17. października. W nocy z soboty na niedzielę zmarła tu jedna osoba wśród objawów podejrzanych o cholere.

Stribro (Mies) 17. października. Z nieznanego dotychczas powodu wszczął się ogień w szybkiej kopalni węgla Sylvia w Nürschau. Ogień już stłumiono, przy tej sposobności jednak poniosło dwóch urzędników i dziewięciu górników ciężkie skażenia.

Wiedeń 18. października. Wczorajsze zgromadzenie związku przemysłowców, na którym dr. Kronawetter miał wygłosić swe poglądy na program tzw. chrześcijańskich socjalistów, rozwiązała policja z powodu awantur, wywołanych przez antysemitów.

Giełda. Kredyty 311.62, renta majowa 96.75, węg. renta złota 112.55, ruble 119 1/2.

Targ na bydło. Wczoraj spędzono 4201 sztuk bydła, z tego galic. 222. Cena za galicyjskie 5 — 67.

Giełda zbożowa. Pszenica na jesień 7.83, żyto na jesień 7.08, owies na wiosnę 6.14.

Praga 18. października. W Aussig skradziono 50 nabołów dynamitowych.

Budapeszt 18. października. Wczorajsze posiedzenie delegacji austriackiej było bardzo burzliwe. Długich wywodów Eima słuchano niechętnie, w szczególności gdy dowodził o konieczności sojuszu Austrii z Rosją.

Mowca czynił zarzuty Niemcom, że pragną

zaboru prowincyj austriackich i dowodził, że w Niemczech drukują mapy, na których Austrija widnieje jako prowincja Niemiec.

Eim omawiał nareszcie sytuację wewnętrzną Austrii a nakoniec oświadczył, że będzie głosować przeciw budżetowi ministerstwa spraw zewnętrznych. (Poruszenie ogólne.)

Del. Bouquoi bronił trójprzymierza, deleg. Spincie skarżył się na ucisk Słowian południowych, poczem Jaworski wygłosił dłuższą mowę za trójprzymierzem ironizując wywody Eima. Austrija nie mogła pozwolić by Rosja żelaznymi klęczkami ją ścisłała od północy i od południa — rzekł Jaworski, a dlatego sojusz z Niemcami okazał się koniecznym.

Eim jest fantazją gdy sądzi, że Rosja pragnie samoistności słowiańskich szczepów. Mowca ubolewa nareszcie, że Czesi zesłali obecnie na manowce.

Po półtoragodzinnej przerwie przemawiali w obronie trójprzymierza: Meznik, Gregorcic, Richter i Plener, który rzekł, że od 30 lat, Czesi stali się panslawistami z czego mowca wnioskuje dalej, że Niemcy muszą dominować. (? Red.)

Min. Kalnoky polemizował z wywodami Eima, dowodząc, że trójprzymierze wywołały rosyjskie ciągle zbrojenia. Austrija nie może oddać półwyspu bałkańskiego żadnemu mocarstwu. Austrija trzyma się polityki pokojowej. Nareszcie zarzuca Kalnoky Eimowi, że przemówienie jego było zjadliwe i wcale niepatriotyczne.

Następne posiedzenie dziś.

W Izbie posłów odczytano wczoraj zaproszenie na 2. listopada. Dyskusja nad tym rozpocznie się dziś. Opozycja zamierza w ten sposób manewrować przy głosowaniu nad współudziałem Izby, by złożenie wieńców na pomnik Hentzi'ego nastąpiło dopiero 3. bm., a więc po uroczystościach.

O przebiegu wczorajszej konferencji ministrów, zachowują najgłębszą tajmnicę.

Bukareszt 18. października. Zeszłego roku zmarł tu milioner Zappa, który cały swój majątek zapisał Grecji (20 milionów). Rząd rumuński nie chce Grecji wydać tych pieniędzy, wskutek czego zerwała Grecja wszelkie stosunki z Rumunją, odwołała z Bukaresztu swego ambasadora, pozostawiając obronę spraw greckich agentom.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarba. Dziś „Dziecko szczęścia“, operetka w 3 aktach Karola Müllöckera.

„Ostatnie słowo“. Firma Schöntana zwabiła wczoraj wcale liczną publiczność do teatru, która wyszła rozczarowana i znudzona. Schöntanów jest kilku i przypuszczamy chyba, że autor „Porwania Sabineki“ i „Kawalera fiolkowego“ niema na sumieniu „Ostatniego słowa“ nie zdradzającego ani krzty talentu. Wczorajsza komedia ma wszystkie wady fabrykatów niemieckich, a żadnej zalety, przedewszystkiem przesadną ekliwość i niesmaczną trywialność. Intryga więcej aniżeli naiwna, w l. akcie domyślasz się wszystkiego, a akt IV. zupełnie zbyteczny. Publiczność odetchnęła dopiero, gdy padło na scenie „ostatnie słowo“, a szczęściem, że stało się to przed godziną 10.

Czy nie szkoda prześlancowania takiej lichoty na polskie — czyż dla nas zrozumiałe te wszystkie niedorzeczności niemieckie? Brakło jeszcze chyba narodowej potrawy niemieckiej „śledzia z kartoflami“, a byłibyśmy mieli zupełną sielankę niemiecką.

Premiera wczorajsza usposobiła nas bardzo pesymistycznie. Zapowiadano tyle pięknych rzeczy, a pokazano figę. Repertoarz miał być obmyślany, a nawet ogłaszany na cały sezon, zainaugurować miano nową erę, pisano nawet o kierowniku artystycznym... i uraczono nas w sezonie cholerycznym taką nędzą... która wywołać może chyba boleści. Jeżeli jest kierownik artystyczny, to do jego atrybucyj należeć powinno przedewszystkiem kwalifikowanie sztuk. Jeżeli p. Trapszo nie decyduje w tych sprawach, w takim razie nie jest on kierownikiem artystycznym, a jeżeli ma pod tym względem „ostatnie słowo“ w takim razie, przepraszamy za otwartość — p. Trapszo, sądząc po wystawieniu wczorajszej sztuki, nie posiada kwalifikacji na kierownika artystycznego. A to chyba sztuki u nas podnieść nie zdoła, że bohaterka jej jest Moskiewka.

Jeżeli w najlepszym sezonie, kiedy jeszcze komedia i dramat nie konkurują z operą — wystawiono tak lichą rzecz — to cóż się stanie później, kiedy na pierwszym planie będzie opera? Czyż nie byłoby lepiej, wystawić zamiast tej lichoty niemieckiej, swojską jakąś rzecz, gdyby nawet nie była arcydziełem? A jest ich

przecież dosyć. Radzimy się nad tem zastanowić przedsięwzięciom i kierownikowi artystycznemu. Komisja artystyczna wyrazić powinna także o tem swoją opinię. Żal nam tylko było wczoraj artystów, którzy przy najlepszej chęci z próżnego nalać nie mogli. Szkoda starannej ich gry.

Przedewszystkiem zasługują na pełne uznanie panie *Stachowiczowa*, (która mimo niedyzpozycji, szczególnie w 1 akcie grała wybornie) i *Pankiewiczowa* (zacinająca klasycznie z litewska, jakkolwiek Moskiewki tem się nie odznaczają) — i pp. *Woleński*, *Chmieliński*, *Zawadzki*, *Szober* i p. *Zboński*, którzy znakomicie (maską i grą) przedstawił nam typ dławidudy niemieckiego.

P. *Trapszo* zanadto szarżował, a obealowywanie narzeczonej (panny *Czaplińskiej*) w chwili oświadczenia wobec ojca było rażąco trywialnem. Tak u nas całuje tylko forsy. Tapicer spisał się wczoraj także dobrze. Wszystkie byłoby dobrze nawet przekład, gdyby nie sama sztuka — na którą szkoda było czasu i atłas. To o premierze wczorajszej nasze „ostatnie słowo“. (g)

P. *Guszałewicz Eng.*, znany tenor ze Lwowa, zaangażowany został do teatru miejskiego w Akwizgranie i wystąpił w ostatnich czasach w „*Trubadurze*“ (Manrico), „*Hugenotach*“ (Raul), „*Wilhelmie Tellu*“ (Arnold) i „*Cavaleria Rusticana*“ (Turiddu). Pisma akwizgrańskie *Politisches Tagblatt*, *Acher Post* i *Echo der Gegenwart* wyrażają się bardzo pochlebnie o p. Guszałewiczu i stwierdzają, że zdobył sobie największą sympatję publiczności.

Nr. 8 „*Przeglądu emigracyjnego*“ wyszedł we Lwowie i zawiera: 1. Z Brazylii napisał dr. I. Siemiradzki. 2. Polacy w Turcji i krajach potureckich nap. A. S. Choloniewski. 3. Kolonizacja na zasadzie współdziałłości nap. dr. Wiktor Ungar. 4) Emigracja ludu w Galicji wschodniej nap. K. 5. Interpelacja posła sejgal. Stręka do rządu w sprawie nadużyć przy wydawaniu włóścianom paszportów. 6. Rozmaitości. Ogłoszenia.

Van Dyk, śpiewak opery wiedeńskiej, napisał sztukę ludową „*Matteo Falcone*“, z noweli przerobioną. Volksteater ją wystawił.

Horowitz Leopold, znakomity portrecista, przeniósł się na stały pobyt do Wiednia. Dotychczas stałem miejscem pobytu była początkowo Warszawa, później Budapeszt a wreszcie Berlin.

Sara Bernhardt wraz ze swoim towarzystwem zjeżdża do Warszawy z końcem bm. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w teatrze Wielkim d. 27. bm., a repertuar trupy składa się z następujących sztuk: „*La Dame aux camelias*“, „*Phédre*“, „*Fedora*“, „*Frou-Frou*“, „*La Fosca*“, „*Jeanne d'Arc*“ i „*Cléopatre*“. Sztuki te mają być wystawiane dzień po dniu, pobyt bowiem artystów francuzkich w Warszawie nie potrwa dłużej nad tydzień.

Trupę *Sary Bernhardt* składają panie: *Jane Mea*, *Gilberte Fleury*, *Marie Grandel*, *Suzane Seylor*, *Simonson Merle*, *Juliette Frederick* i *Marie Louise*, oraz pp. *Albert Darmont*, *Angelo*, *Rebel*, *Munie*, *Fleury*, *Denenbourg*, *Deschamps*, *Piron*, *Dubery*, *Cartereau*, *Farebb* i *Delelaz*.

Humorystyka.

Z *Kurjera Świętecznego*.

Przezorna sztuka.

— Będiesz pan zażywał to lekarstwo po dziesięć kropeł co godzina, tylko pamiętaj pan, punktualnie!

— Przepraszam pana konsyljarza, a czy w razie uchybienia jedne dziesięć kropeł, cała flaszka będzie wymagalna do wypicia na jeden raz?

Reklama jest u nas obosieczną bronią, z którą się obchodzić nie potrafi rzesza i gdy ją pochwyli swą niezręczną dłonią, bardzo często zamiast pochwalić — ośmieszają.

Szlachcic co pod swoim rodowem nazwiskiem, krociołą fortunę puścił z marnym dymem, chcąc pracować szczerze z jakim takim zyskiem, dziś założył sklepik „pod pseudonimem“.

Tak zwane prywatne na maśle obiady, czem się od publicznych różnią? nie nie wiecie; oto drugie trują głośno wśród parady, a pierwsze po cichu robią to w sekrecie.

Pewien tłusty Niemiec, co nie spi, choć drzemie, widząc jak niteczki łapią dziś panowie, mówi, że ubranie mieć będziemy w zimie, z tego co się u nas „babim latem“ zowie.

Z filozofji.

— Co jest wolna wola? — powiedz filozofie.

Pytałem kiedyś mędrca, gdy leżał na sofie.
— Wolna wola, — odrzeczł mędrzec zamysłony.
Jak dla mnie, to jest wola mej szanownej żony.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Kolej lokalna od stacji *Tłumacz* do miasta *Tłumacza* 6-5 kilometra drogi, została oddaną do dyspozycji 13. bm.

Losy serbskie. Przy ciągnięciu odbytem 14. bm. wylosowano następujące serie: 1661 2497 2781 2889 3591 3688 3896 4328 4476 4688 4779 5341 i 6210. Główna wygrana 90.000 fr. padła na s. 1661 nr. 17, 10.000 fr. s. 5341 nr. 25, 3500 fr. s. 4328 nr. 31, po 1000 fr. s. 3688 nr. 1 i s. 4688 nr. 45, po 500 fr. s. 1661 nr. 7, s. 4328 nr. 48, s. 3688, nr. 27, po 275 fr. s. 1661 nr. 7, s. 3688 nr. 13. Na wszystkie inne w powyższych seriach zawarte numera przypada po 100 fr. Wypłata nastąpi od 14. listop. w kasie państwowej w Belgradzie.

Losy Jo-sziw. Przy ciągnięciu odbytem 15. bm. w Budapeszcie padła główna wygrana 20.000 zł. na s. 5842 nr. 16; po 1000 zł. na s. 3730 nr. 4, s. 4068 nr. 40; po 500 złr. na s. 1611 nr. 53, s. 3382 nr. 85.

Targ zbożowy

dnia 17. października 1892.

Lwów. pszenica 7-40 do 7-60, żyto 5-75 do 6-10, jęczmień 5-25 do 6-—, owies 5-30 do 5-60, rzepak nowy 9-75 do 10-25, groch 5-75 do 8-50, wyka 4-50 do 5-—, nasienie lniane 10-— do 10-75, bób — do —, bobik 4-50 do 5-25, hreczka 7-— do 7-50, konieczyna czerwona 55-— do 65-—, biała 60-— do 70-—, szwedzka — do —, kminek 17-— do 17-60, anyż 23-50 do 24-—, kukurudza 5-60 do 5-75, chmiel nowy za 56 kilg. 85-— do 100-—, spirytus 11-50 do 12-00. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10-50 do 11-50. Uspobienie spokojne, ruch nieznaczny, dowozy małe.

Kraków. pszenica biała 8-40 do 8-65, czerwona 8-20 do 8-60, żółta 8-20 do 8-55, żyto 6-75 do 7-10, jęczmień browarny 6-50 do 7-0, pastewny 5-75 do 6-—, owies 5-20 do 5-50, hreczka 0-— do 0-00, groch 0-00 do 0-00, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak stary — do —, wyka — do — zł.

Uspobienie słabe.

Czerniowce. pszenica 7-90 do 8-20, średn. 7-60 do 7-65, żyto 5-90 do 6-00, śred. 0-00 do 0-—, jęczmień browarny 6-— do 6-25, pastewny 4-75 do 5-—, owies 4-75 do 4-85, średni 4-60 do 4-65, rzepak zimowy 9-75 do 10-00, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie 7-65 do 8-—, konieczyna — do —, kukurudza 5-00 do 5-10, na czerwice — do —, bób — do —, groch 5-50 do 8-—, anyż 27-— do 32, spirytus za 10.000 litr procent 13-75 do 14-00.

Uspobienie lepsze.

NADEŚLANE.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. *Kilińskiego* 1. 2 (nad księgarnią *Gubrynowicza*) i ordynuje od 3—5.

SEWERYN NOWIŃSKI

Doktor wszech nauk lekarskich, były radny miasta Lwowa i właściciel realności, urodzony w r. 1811,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami przeniósł się do wieczności w poniedziałek dnia 17. października br. o godz. 9. zrana.

W nientulonym żalu pozostała wdowa, zaprasza przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie we środę dnia 19. października br. o godzinie 4. popołudniu z domu pod 1. 48 ulica *Sykstuska*, do grobowca familijnego na cmentarz *Łyczakowski*.

Lwów dnia 17. października 1892.

(„*Concordia*“ F. Opuchlak i Syn)

EMILJA z Pawęckich SADOWSKA

żona gr. kat. księdza

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 17. października b. r. w 24 roku życia swego.

Obchód pogrzebowy odbędzie się dnia 19. października b. r. o godzinie 3. popołudniu z domu pod 1. 1. ul. *Korniaktów* na cmentarz *Łyczakowski*, na który w smutku pogrążona matka, mąż, bracia i siostry, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów dnia 17. października 1892.

Zmiana mieszkania.

Dr. Kalikst Krzyżanowski

specjalista w chorobach wewnętrznych
mieszka plac *Bernardyński* 1. 12.
i ordynuje od godziny 3 do 5 popołudniu.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

skład sukna i towarów wełnianych ma zaszczyt uwiadomić p. p. krawców, że karty próbek na sezon jesienno-zimowy są przygotowane i prosi o łaskawy odbiór takowych.

W miejsce dawnego

już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. *Akademickiej* 1. 18.

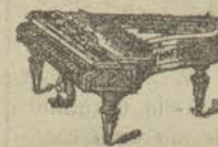
składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Marcelli Harasimowicz

artysta malarz

otworzył, jak w latach poprzednich szkołę rysunków i malarstwa dla pań i panów w swoim atelier przy ulicy *Kopernika* liczba 9.

Zgłoszenia codziennie od godziny 2 do 5 popołudniu.



Nowo otworzony magazyn mebli

c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE

c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu,

we Lwowie ul. *Trzeciego Maja* 2.

I. piętro (dawniej gal. *Kasa Oszczędności*)

poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

Ostrzeżenie.

Pojawiły się w obiegu weksle z podpisem *Alfred Mysłowski*. Ponieważ nigdy żadnych weksli nie podpisywałem, a wychodzące odemnie pisma podpisuje zawsze *Alfred Mysłowski starszy*, syn zaś mój podpisuje się również *Alfred Mysłowski* a podpisywać się powinien *Alfred Mysłowski młodszy*, czego jednak nie robi, przeto oświadczam, że w razie, gdybym z tego powodu na jakie nieprzejemności był narażony, będę zmuszonym wystąpić sądowo.

Zubrzec w październiku 1892.

Alfred Mysłowski starszy.

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kaurtor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie po „*Koperniku*“ p. św. *Ducha*. Najlepsze i różnorodne okulary, okulary, lornetek, okuli, barometry, termometry i. Zamówienia przyjmujemy najpóźniej do 10. wieczorem. Ekspedycje najrychlejsze i najtańsze.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17. października 1892.

Hotel *ZORZA*. H. Janicka z Łoszniowa, A. Malczewska z Karlsbadu, M. Błażowski z Nowosiołek, A. Hulimka z Mycowa, St. hr. *Piniński* z Grzymałowa, O. Schnell z Firliejówki, A. Zajaczkowski ze St. r. *Miękicza*, F. Gużkowski z Polski, W. Postruski z *Wojniłowa*, A. Bisset z *Peczyniżyna*, A. Laube z *Jnsbruka*, K. Quezmann z *Oedenburga*.

Hotel *SZWAJCARSKI*. J. dr. *Pryliński* z *Sambora*, Z. Scharf z *Krakowa*, J. Prokop z *Jarosławia*, J. Komornicki z *Gromnika*, J. Wawrausch z *Bolechowa*, E. Bredt i H. Ellenbogen z *Ottyni*, J. Szankowski ze *Stanisławowa*, E. Czaykowski z *Butli*, J. Leistina z *Uhrynkowa*, J. Grand z *Ciemierzyniec*.

W Magazynie
WILHELMA
SYDORA
 we Lwowie
 plac Marjacki 1. 4,
Zupełna wysprzedaz
Kaftaników trykotowych
 (Jersey).
Bluzek flanelowych, satynowych
 etc.
Chustek włóczkowych
sznelkowych itp.
Spodnic włóczkowych, sukniennych, wełnianych i jedwabnych.
Kamaszy włóczkowych, przyborów do szycia i do krawieczyzny etc., etc.

KONKURS.
 W myśl uchwały z dnia 9. b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę kasjera powiatowej kasy dla chorych w Gródku z placą roczną 360 złr. tudzież obowiązkiem złożenia kaucji w kwocie 120 złr.
 Podania o tą posadę zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości rachunkowości, tudzież języków krajowych należy wnieść do końca października 1892 do podpisanego Zarządu.
 Emerytowani urzędnicy mogą mieć pierwszeństwo.
 Zarząd powiatowej kasy dla chorych. Gródek, 11. października 1892.
S. Bobelak sekretarz.
J. Czaiński zast. przewodniczącego.

Prakseda z Sozańskich
STENGEL
 zawiadania P. T. Publiczność, iż zapisy i kurs nauki

TAŃCÓW
 rozpoczynają się w tych dniach. Bliższa wiadomość Rynek 1. 8. I. piętro przez ganek.
 Udziela najnowszych towarzyskich i solowych tańców, udziela również na żądanie lekcji w prywatnych domach, jakoteż w pensjonatach. Przyjmują także kółka odrębne w osobnych godzinach w moim salonie.

Rewirowy leśniczy
 w wieku 40 lat, z długoletnią praktyką i najlepszymi referencjami, obecnie samoistny kierownik rewiru leśnego, obejmującego 4000 morgów w Królestwie polskim, austriacki poddany, z niższym państwowym egzaminem z leśnictwa, biegły w języku niemieckim, czeskim i polskim w słowie i piśmie, mówiący też po węgiersku, stara się od 1. stycznia 1893 z powodów rodzinnych swą posadę zmienić.
 Oferty z podaniem wysokości płacy uprasza przesyłać pod **K. N. 2525 do Haasstrina & Voglera (Otto Maas) Wiedeń 1.**

Choroby syfilistyczne
 leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia.
S. Urich
 od lat 30 praktykę lekarską wykonujący.
 Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I. piętro. Ordynuje codziennie od 9 — 11 i od 3 — 5.
 Honorarium umiarkowane.

Nauki
gry na skrzypcach
 udziela
Aleksander Kleiner,
 kompozytor,
 ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

Młyn amerykański
 pod dobrymi warunkami do wydzierżawienia.
 Zgłoszenia pod „Dzierżawa młyna do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Pierwsza wiedeńska
mączka odżywcza dla dzieci
 wyrobu
Franciszka Giacomelli
 we Wiedniu.
 Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlę tylko **Giacomelli mączką odżywcza**. Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, odznaczono złotym medalem.
 Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach całej Austro-Węgierskiej monarchji.
 Wyraźnie żądać pierwszej wiedeńskiej mączki odżywczej dla dzieci wyrobu **Franciszka Giacomelli**.
 Główne zastępstwo dla całej Galicji
Bernhard Rauch,
 Lwów, ulica Wązowa liczba 25.

Fortepiany i Pianina
 własnego wyrobu, jakoteż z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich i zagranicznych po cenach najumiarkowańszych z gwarancją poleca
Karol Marecki,
 Lwów, ulica Kopernika liczba 9.
 Przebrane instrumenta przyjmują w zamianę i do reparacji.

J. IHNATOWICZ
Lwów
 sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci
 do nśdania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.
 Żaden trykut tabletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, lampy wotrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świeżą białosć, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust
 oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźiałalność i zęby. Flakon 50 ct.
Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel **S. Wojciechewskiego** Chorążczyzna.

Wanny kąpielowe po złr. 16 i 18.
wanny nasiadowe po złr. 6—11.
 7-50 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki i szczegóły do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świderskiego w Tarnowie.

Przybylskiego
 handel wędlin pod 1. 3. ulica Krakowska 1. 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 ct., 1/2 kilo smalcu 36 ct. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szynkarze i grajlerze otrzymują rabat (o post.)
8 okien czterokrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod 1. 27. ul. Łyczakowska.
Urząd pocztowy w Leżajsku poszukuje ekspedytorki. 598
 poszukuje buny francuskiej dla czerwoletniej ziewczynki. **Jonasz, Zygmuntowska 1. 17** 596

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcz, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrócenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Nauka kroju francuskiego.** **Piekarska 2B. II. piętro.**

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralmicka 1. 2. 627
 pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanterijnego. Adres **B. Stojanski** w Ulicku Sereckiewicz p. Rawa ruska. 656
Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrimi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stajnią zarodową, przyjmie zaraz Agencja Łobodziński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666
Poszukuje się zdolnych panien w krawieczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. **Piekarska liczba 2. B.** 665
Młody, zaufany, uczciwy handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajduje umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy“ poste restante poczta główna.
Biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczy, nie oraz wszelką służbę. 529
Une dame **Paristenne** ayant quelques heures de libre demande leçons chez elle ou à domicile. Adresse à l'administration. 630
Mężczyzna w średnim wieku przyjmie posadę kasjera w zakładzie kąpielowym w miejscu. Może złożyć kaucję. **Polska 1. 4.** 659
Mężczyzna przystojny, inteligentny, 27 lat mający z zawodu kupiec z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia w wieku 20 — 25 lat, z posagiem kilkuty sięcym. Za dyskrecją ręczy słowem honoru. Osoby interesowane ręczą łaskawie listy z załączeniem fotografii adresować **Z. A.** poste restante Nowy Sącz. 667

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralmicka 1. 2. 627
 pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanterijnego. Adres **B. Stojanski** w Ulicku Sereckiewicz p. Rawa ruska. 656
Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrimi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stajnią zarodową, przyjmie zaraz Agencja Łobodziński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666
Poszukuje się zdolnych panien w krawieczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. **Piekarska liczba 2. B.** 665
Młody, zaufany, uczciwy handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajduje umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy“ poste restante poczta główna.
Biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczy, nie oraz wszelką służbę. 529
Une dame **Paristenne** ayant quelques heures de libre demande leçons chez elle ou à domicile. Adresse à l'administration. 630
Mężczyzna w średnim wieku przyjmie posadę kasjera w zakładzie kąpielowym w miejscu. Może złożyć kaucję. **Polska 1. 4.** 659
Mężczyzna przystojny, inteligentny, 27 lat mający z zawodu kupiec z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia w wieku 20 — 25 lat, z posagiem kilkuty sięcym. Za dyskrecją ręczy słowem honoru. Osoby interesowane ręczą łaskawie listy z załączeniem fotografii adresować **Z. A.** poste restante Nowy Sącz. 667

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralmicka 1. 2. 627
 pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanterijnego. Adres **B. Stojanski** w Ulicku Sereckiewicz p. Rawa ruska. 656
Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrimi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stajnią zarodową, przyjmie zaraz Agencja Łobodziński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666
Poszukuje się zdolnych panien w krawieczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. **Piekarska liczba 2. B.** 665
Młody, zaufany, uczciwy handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajduje umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy“ poste restante poczta główna.
Biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczy, nie oraz wszelką służbę. 529
Une dame **Paristenne** ayant quelques heures de libre demande leçons chez elle ou à domicile. Adresse à l'administration. 630
Mężczyzna w średnim wieku przyjmie posadę kasjera w zakładzie kąpielowym w miejscu. Może złożyć kaucję. **Polska 1. 4.** 659
Mężczyzna przystojny, inteligentny, 27 lat mający z zawodu kupiec z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia w wieku 20 — 25 lat, z posagiem kilkuty sięcym. Za dyskrecją ręczy słowem honoru. Osoby interesowane ręczą łaskawie listy z załączeniem fotografii adresować **Z. A.** poste restante Nowy Sącz. 667

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralmicka 1. 2. 627
 pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanterijnego. Adres **B. Stojanski** w Ulicku Sereckiewicz p. Rawa ruska. 656
Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrimi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stajnią zarodową, przyjmie zaraz Agencja Łobodziński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666
Poszukuje się zdolnych panien w krawieczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. **Piekarska liczba 2. B.** 665
Młody, zaufany, uczciwy handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajduje umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy“ poste restante poczta główna.
Biuro Kępskiego Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczy, nie oraz wszelką służbę. 529
Une dame **Paristenne** ayant quelques heures de libre demande leçons chez elle ou à domicile. Adresse à l'administration. 630
Mężczyzna w średnim wieku przyjmie posadę kasjera w zakładzie kąpielowym w miejscu. Może złożyć kaucję. **Polska 1. 4.** 659
Mężczyzna przystojny, inteligentny, 27 lat mający z zawodu kupiec z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia w wieku 20 — 25 lat, z posagiem kilkuty sięcym. Za dyskrecją ręczy słowem honoru. Osoby interesowane ręczą łaskawie listy z załączeniem fotografii adresować **Z. A.** poste restante Nowy Sącz. 667

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Zdolni kierownicy warsztatów, majstrzy oraz robotnicy fabryczni a mianowicie: kowale, ślusarze, stolarze, lakiernicy i gisery dostaną robotę pod korzystnymi warunkami w fabryce maszyn w Sanoku i fabryce wagonów w Zagórz.

Uzdolniona panika poszukuje lekcji dla początkujących i dla klas średnich uczęszczających.

Towarzystwo kasynowe w Tarnopolu poszukuje **kucharza**, któryby objął restaurację na własny rachunek za odpowiednią kaucją. Naczynia stołowe i bieliznę oraz niektóre urządzenia odprowadzić może ustępujący restaurator. Zgłoszenia przyjmuje p. Jan Warzeszkiewicz gospodarz towarzystwa.

Poszukuje umieszczenia jako kolporter do roznoszenia gazet lub jakiegokolwiek zajęcia młodzieniec inteligentny i rzetelny. Adres wskaże administracja.

Po cenach fabrycznych
Dr. G. Jägera

 oryginalną normalną bieliznę dla osób podpadających łatwemu przeziębieniu polecają

Bukowczyk i Milewski
 w Samborze.
 Cenniki na żądanie gratis i franco.

Maszyny do szycia Singera
 możne w cenie 30, 42, 50 i 65 złr.
 ręczne w cenie 27, 36, 40 i 48 złr.
 ratami po 4 złr. miesięcznie gotówką 10% taniej gwarancja 5 lat.

Józef Iwanicki mechanik główny skład: **Lwów, Hotel Żorża** filia skład: **Kraków, Rynek 25.**

Sekcji pejsatych agentów i faktorów z pokątnych składów żydo-wskich chodzą od domu do domu (roznoszą różne słabości) i to maszyny, które u mnie kosztują 30 złr. sprzedają po 60 i 70 złr. bo dostają zato 25%. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia, a agenta za kotwierz i za drzwi i karbolem ręce obmyć.

Najlepszy czas do sadzenia szczepów; polecam 10.000 sztuk w najlepszych gatunkach po najniższych cenach: jabłonie, gruszy, śliwy, czerechy, czerechy kleparowskie, morele, brzoskwinie, winogrona, agrest, porzeczki i kasztany. **Jan Królik** ogrodu w real. **Źródłanna** liczba 27. 664

Największy wybor fortepianów i pianin w składzie **J. Ballo Mussil** we Lwowie przy ulicy **Karola Ludwika 1. 7.**

Przy nowo powstałej mającej ulicy, łączącej **Łyczakowską** z **Pijarską**, między numerem 64 a 70, są **parcele** pod budowę z wolnej ręki na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli właściciel pod 1. 61. **Łyczaków.** 186

Jednorooczny kurs zawodowy wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
 Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w konc. pryw.
SZKOLE HANDLOWEJ
 plac Trybunalski 1. 1. 2. piętro.
L. E. Veitř.

Na sezon szkolny!
 Wszelkie **PRZYBORY** do pisania, rysowania i malowania.
 Kompletne **WYPRAWY** szkolne poleca po najniższych cenach **F. Nizalowski** Lwów Hotel Żorża.

potrzebna osoba do zajęć domowych: **szycie, gotować i prasować** plac Chorążczyzny 1. 4 I. piętro. 684
Cukiernia **F. Nasalski** przy ulicy Akademickiej we Lwowie poszukuje dwóch uczni. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 688

Pasy do maszyn i Młocarni
 z najlepszej jakości skór belgijskich, skóra szyte i nutowane, z własnej fabryki, lepsze od wiedeńskich i niemieckich fabrykatów,

Rzemyki do szycia i wiązania i spinki
 poleca

TEOFIL ŁUCKI
 w Melnie poczta: Strzeliska tudzież
Sukna krajowe czysto wełniane nieprzemakalne na Bundy, kurtki i buty jakoteż gotowe bundy do podróży.
 Cenniki i próbki posyła na żądanie franco.

Fröblanka z maturą poszukuje lekcji. Adres w administracji. 687

Rutynowana ekspedytorka poszukuje natychmiast umieszczenia. Adres: poczta Chrzanów. 682

Kamienica piętrowa pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Zamojskiego 1. 13. piątro. 668

Asystent farmacji, dobrze polecony, poszukuje zaraz posady pod adresem **Z. W.** poste restante **Głińsko** przez **Żółkiew.** 682

Pokoje hotelowa poszukuje miejsca do hotelu. Adres wskaże administracja **Kurjera.** 690

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszczenia kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**. Ulica **Brajerowska 10.** 885

Łyczaków 3 I. piętro 4 pokoje II. piętro 6. 628

Tańsze sklepy do wynajęcia 3 plac **Marjacki.** 629

Pomieszczenie przy ulicy bocznej **Łyczakowskiej-bocznej 1. 4.** 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

Kawalerskich dwa pokoje frontowych meblowanych zaraz do najęcia. **Krakowska 14.** III. piętro, lewe drzwi. 655

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miejski. **Mickiewicza 22.** 658

Żółkiewska 38. 1, 2, i 3 pokoje z kuchnią i przynal. do wynajęcia. 671

Pokój kawalerski frontowy ulica **Gołębia 11.**

Krasickich 16. front I. piętro 7 pokoi balkon i przynależności zaraz do wynajęcia. 480

3 pokoje z kuchnią II. piętro oficyny **Batorego 24.** 689

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia ulica **Zybkiewicza 1. 41.** 685

4 pokoje, przedpokój **Zamojskiego 14.** 686

Najnowsza 3 tomowa powieść współczesna
ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO
„ZAKLIKA“
 wyszła z druku nakładem księgarni **L. ZWOLIŃSKIEGO I SPÓŁKI** w **Krakowie** (ul. Grodzka 40).
 Cena egzemplarza zł. 3.50 z przesyłką pocztową zł. 3.75.
 Katalog szczegółowy księgarnia wysyła bezpłatnie i franco.

Wszelkie możliwe środki do desinfekcji
 jakoteż
rozpylacze do karbolu
 po cenach najtańszych poleca
ALOJZY HÜBNER
 Lwów, Rynek 38.

Apteczki domowe przeciwocholeryczne

wedle przepisów i wskazówek
Dra O. Widmana
ek. rady sanitarnego i prymarjusza szpitala we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie

Apteka pod  srebrnym orłem
Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dra O. Widmana wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż i niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom.

Cena ich wraz z opakowaniem 5 zł. w. a.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.
Skład w Przemysłu w aptece pod Gwiazdą Wład. Mańkowskiego.

Masa podłogowa

francuska prawdziwa
jest tylko i jedynie
do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie
Rynek 1. 38.

Uwaga: Ponieważ pod nazwą „Masa francuska“ bywa sprzedawany wyrób podrabiany, a który całkiem prawdziwej masy francuskiej nie zastąpi, przeto się przed kupnem teje ostrzeża.

Zbioru 1892.

Chińsko-rosyjską herbatę
ciemno naciągającą z silną wonią
poleca

**HANDEL
KAROLA BALLABANA**
we Lwowie

1/2 kilogr.	Congo cesarskiej	2-
	Familijnej	3-
	Melange de Moskau	4-
	Imperjal	5-
	Wysiewek z herbat	1-60
	(nie licząc za opakowanie).	

KAWY

w najlepszej jakości, bezpośrednio sprowadzane, franco do każdej stacji pocztowej, nie licząc za opakowanie.

1/2 kilogr.	Ceylon gruboziarnistej	10-80
	Ceylon średniej	10-40
	Ceylon drobniejszej	10-
	Syrjusz	9-20
	Columbia	8-80
	Mokki arabskiej	10-80
	Jawy złotej	10-80

HANDEL PŁOCIEN I BIELIZNY Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu
KOSZULE SALONOWE

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z przodkami pikowymi i faldzikami (zakładkami) po złr. 2.75 i 3.
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.00 i 2.75.
Koszule nočne po złr. 1.65 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 40, 3.60 i 3.
Koszule dla chłopaków po 1.40 i 1.60.
Kalesony dla chłopaków po 85, 95, 1 zł. 1.10.
Półkoszulki z kołnierzami 50 ct.

KALESONY

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80,
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80.
Chustki płócienne, tuz. po zł. 3.40.
Kafetanki letnie od potu bawełn. i siatkowe po et. 60, 90 do zł. 1.40.
Bieliznę letnią wełn prof. Jaegera sprzedaje po cenach fabrycznych.
Krawaty w największym wyborze.
Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójgraniasta flaszka nieej amieszczonym napisem (czerwony i czarny druk na złotym napisie) jest zamknięta.



Dotąd niezrównany!!!

W. Maagera
prawdziwy, oczyszczony



Tran z Wątroby Mietusa

Wilhelma Maagera
w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci w powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego organizmu, szczególnie piersi i płuc, przybytek wagi ciała, polepszenie soków, jakoteż oszczędzenie krwi. Flaszke po 1 złr. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/3, Heumarkt, Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra Nikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt., Stan. Markiewiczza, K. Bałlabana i Karola Hąskiego kupców.

Główny skład i miejsce wysyłek na monarchję austro-węgierską
W. Maager, Wien, III/3, Heumarkt, 3.

Sadzonki leśne

starannie opakowane rozsyła koleją za zaliczką
Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Sosna zwyczajna lub czarna 1 roczna	—	zł. 50 ct.
" " " " 2 letnia	1	" "
Świerk 2, 3 i 4 letni	po 1 zł.	1 zł. 50 ct., 2 " "
Modrzew 2, 3 i 4 letni	po 2 "	2 " 50 " 3 " "
Brzoza 3 i 4 "	po 2 "	2 " 50 " 3 " "
Olcha 2 i 3 "	po 2 "	2 " 50 " 3 " "
Akacja 1 i 2 "	po 2 "	2 " 50 "

Opakowanie po możliwie najniższych cenach.

L. 58804/92

Dzierżawa.

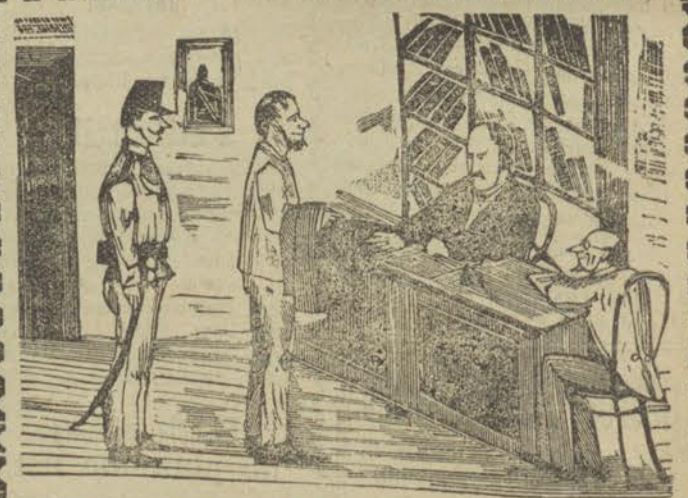
Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Biłohoszcze, w powiecie lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa, składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie: około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarczymi na lat dziesięć.

Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacji i karczemny.
Licytacja odbędzie się dnia 10. listopada 1892 o godzinie 11 przed południem w Biurze departamentu I Magistratu (ratusz II. piętro).
Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 zł. a. w.
Wadium, względnie kaucję, w wysokości oharowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacją w kasie miejskiej i dołączyć do oferty odnośne pokwitowanie kasowe.
Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w Biurze Departamentu I. Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 6. października 1892.

Romanowski.



Komisarz: Cóż tam znoun?
Policjant: Przytrzymałem go — gdy sprzedawał ten elegancki garnitur.
Złodziej: Już co było to było, ale ja garnitur kupiłem, a ten pan policjant za darmo mnie tutaj przyprowadził.
Komisarz: Widzę, że masz dobry gust, spostrzegam bowiem na garniturze znak szczytynie znanej tu firmy Helmana Kohna i Synów. gdzie jest wybór najpiękniejszych ubrań męskich i dziecięcych — widocznie więc jest, że skradłeś, bo tam tylko porządni ludzie kupują.
(Przez „Impressę“ we Lwowie).

„DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
we Lwowie.

założone na podstawie koncesji Wysokiego ek. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. grudnia r. 1891 do l. 22.751, rozpoczęło swoją czynność z dniem 15. września 1892.

„Dniestr“, oparty na zasadzie wzajemności swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym, pod najkorzystniejszymi warunkami i policza możliwe najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają natychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „Dniestru“ wynosi na razie 50.000 złr. Tak fundusz zakładowy, jak i kontrakty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubezpieczenia na jak największe sumy.

Druki, jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają Agenci, ustanowieni we wszystkich miastach i miasteczkach, jak również we większych wsiach, a także Dyrekcja „Dniestru“ we Lwowie, ulica Teatralna 1. 8.